

Na wewnętrznym rynku krajowym od-
czuwa się bardzo brak podstawowego artyku-
łu żywnościowego jakim był zawsze fiżon.
Parana była dotąd dostawcą tego artykułu
do innych stanów, produkując rocznie około
1,5 miliona worków fiżonu. W roku ubiegłym
jednak, już to na skutek niesprzyjających
warunków atmosferycznych już to na skutek
zarazy fiżonu, Parana zebrała zaledwiej
jedną trzecią fiżonu z liczby wyżej podanej.

Došlo do tego, że worki fiżonu (60 kg)
kosztuje dzisiaj 250,00 kruczerów, a 1 kg -
6,00 kruczerów. Władze Federalne zdają
sobie sprawę, że obecny brak fiżonu na rynku
wewnętrznym pochodzi również stąd, że duża
ilość tego produktu jest przetrzymywana
przez właścicieli (sprzedawców i kupców)
czekających jeszcze wyższych cen na fiżon,
by zdobyć większe zyski. Rząd federalny za-
groził nawet importem fiżonu (fasoli) ze Stan-
ów Zjednoczonych, jeśli sytuacja się nie
poprawi.

Innym powodem, dlaczego Parana miała
małe zbiory fiżonu, jest uprawa soi na nig-
dy niespotykaną dotąd skalę. Soja bowiem
jest produktem bardzo poszukiwanym, mają-
cym zawsze dobrą cenę i nie podlegającym
licznym zarazom jakie dziesiątkują inne pło-
dy rolne. Ale i w uprawie soi rolnicy mogą
"przeholować" czyli narażać się na szwank.
Rynek wewnętrzny bowiem nie jest jeszcze
przygotowany, by przechować i eksportować
ogromne ilości soi.

Jedynym wyjściem, by nie porzucać upra-
wy fiżonu, jest skuteczna walka z zarazą
"mozaico dourado" i "anão" roznoszoną
przez białe muszki. Te ostatnie rozmnożyły
się - według opinii agronomów - właśnie
dzięki ogromnej plantacji soi. Kampanię z
zarazą fiżonu muszą przeprowadzić Mini-
sterstwo Rolnictwa i Stanowe Sekretariaty
Rolnicze.

Rywalizacja francuska-sowiecka

Od kilku już lat istnieje silna rywaliza-
cja francusko-sowiecka odnośnie budowy pa-
sazerskich naddźwięków - obryzmów.
Spółka francusko-angielska wyprodukowała
"Concord", podczas gdy Związek Sowiecki
robi również próby ze swym naddźwiękow-
cem "Tupolew-144". Zdawało się, że Sowie-
ci przesną Francuzów i Anglików, gdyż
"Tu-144" miał więcej udanych próbnych lo-
tów aniżeli "Concord".

Tymczasem podczas wystawy lotniczej w
Paryżu, która się odbyła w początkach czer-
wca br., na lotnisku Le Bourget pod Paryżem,
w obecności 300 tys. publiczności - "Tu-144"
podczas swego pokazowego lotu stanął w
pomieleniach. Nastąpił szalony wybuch i ol-
brzym powietrzny rozpadł się w kawałki
zginęło 13 osób, w tym 6-ciu ludzi załogi.

Dotąd nie zbadano jeszcze przyczyny tej
katastrofy. Nie brak jednak różnych do-
myśłów i przypuszczeń na ten temat. Techni-
cy obecni twierdzą, że pilot sowiecki chciał
przewyższyć w "akrobacji" swego kolegę -

Francuza i zmusił samolot - olbrzyma do
zbyt gwałtownego wirażu. Twierdzi on i tak-
że, że system ochładzania sowieckiego nad-
dźwiękownika podczas lotu nie jest gwaranto-
wany. Mówi się jeszcze o ewentualnym sa-
botażu.

Ważną jest rzecz pamiętać, że myśli-
wość naddźwiękowa jedynie od czasu do czasu
przekraczałą szybkość głosu (dźwięku), gdy
tymczasem "Concord" ma lecieć z szybkością
około 1 800 km na godzinę, a "Tu-144" -
ponad 2 tys. km. Szybkość taka powoduje
nadmierzalne rozgrzewanie się kadłuba sa-
molotu, a jego konstrukcja poddana jest
ogromnej presji atmosferycznej. Pomimo
jednak katastrofy "Tu-144" tak Sowieci jak
i Francuzi nie zrezygnują z dalszych prób ze
swymi naddźwiękowcami. Program bowiem
budowy naddźwięków kosztuje już bilio-
ny dolarów. Wydaje się obecnie, że "Concord"
daje większe bezpieczeństwo w locie aniżeli
olbrzym sowiecki i że rywalizacja francusko-
sowiecka wygrywa Francuzi.

Formowanie przyszłych kolonizatorów

Godną więc uznania jest
inicjatywa Federalnego Uni-
wersytetu Mato Grosso, któ-
ry opracował tzw. "Projekt
Buriti" mający na celu utwo-
rzenie Centrum Pedagogicz-
nego do formowania "czo-
łwieka Amazonki". Chodzi tu
nie tylko o adaptację przy-
szłych kolonistów do klimatu
podzwrotnikowego i do sta-
wienia czoła dzisiejszej na-
turze, lecz także o przysto-
wanie ich do wszelkich za-
wodów i prac jakich można
wykonywać na takie i kol-
onizowanych obszarach.
Plan powyższy opracowali
profesorowie Uniwersytetu z
Mato Grosso, po uprzednim
zrealizowaniu tzw. "Projektu
Arpuana", dzięki któremu
utworzono "stacje doświad-
czalne" na łonie dziewiczej
puszczy.

Od początku XVII wieku
datują się pierwsze usiłowa-
nia, by skolonizować obecny
stan Amazonas. Usiłowania
te ograniczyły się do stawie-
nia czoła zakusom koloniza-
cyjnym czynionym przez
Francuzów, Holendrów i An-
glików. Podczas kilkuletniej
okupacji północnych obsza-
rów Brazylii przez Francu-
zów i Holendrów (głównie
Pará, Maranhão i Pernam-
buco), eksploatowano takie
produkty jak kakao, bau-
nilla, gwoździaki, cynamon,
drzewo "pau-brasil" itp.

Po wyparciu Francuzów i
Holendrów z zajętych obsza-
rów, Portugalczycy ograni-
czyli się do eksploatacji kau-
czuku na wielką skalę, dzie-
ki czemu powstały miasta:
Manaus, Santarém i inne.
W eksploatacji tej posługi-



NAJWIĘKSZY TYGODNIK POLSKI W AMER. POŁUDN. - ZAŁOŻONY W 1920 ROKU
"JUD" ("O POVO") O MAIOR JORNAL POLONES DA AMER. LATINA - FUNDADO EM 1920
KURTYBYA - 12 CZERWCA (junho) - 1973 - Nr 3126 - (24/73)

Grecja-republika

Od kilkunastu dni Grecja
stała się republiką poprzez
dekrety premiera gen. Georges
Papadopoulos. Tym aktem
zpadł w Grecji system mo-
narchiczny, a król Konstan-
tin II przebywający we
Włoszech na wygnaniu zosta-
ł pozbawiony tronu. Pre-
mier Papadopoulos ogłosił
się prezydentem państwa,
obiecając przeprowadzić wol-
ne wybory w 1974 roku.
Od starożytności Grecji po-
chodziły różne formy rządów
o jakich pisali ówsi Platon
i Sokrates, a więc: monar-
chia w której rządzi jeden
człowiek - król, oligarchia
gdzie grupa najwybitniej-
szych obywateli (arystokra-
ta) oraz demokracja tj.
rządy ludu wybierającego
swoich kierowników.

Wszystkie te systemy mogą
mieć formy pozytywne lub
negatywne, zależnie od tego,
czy ma się na uwadze dobro
społeczeństwa, pewnej klasy spo-
łecznej lub dobro całego naro-
du. Rządzący jakimś krajem
muszą więc pamiętać, że
państwo jest nie-
odłącznym elementem
całego społeczeń-
stwa, gwarantując prawa
i wolność jednostek czy
klas społecznych.

W czasach obecnych mamy
różne systemy rządów jak
np. monarchia konstytucyj-
na w Wielkiej Brytanii, Szwecji,
Norwegii, republika w
której rządzą prezydent
wybrany przez naród, republika
ludowa narzucona różnym
narodom przez totalitarny
system komunistyczny Zwia-



Gen. Georges Papadopoulos -
prezydent republiki Greckiej

W konkluzji proklamacja
Grecji jako republiki otrzy-
ma swe prawdziwe oblicze
dopiero wówczas gdy dojdzie
do wyborów i gdy cały naród
grecki przez wolne głoso-
wanie obierze swych rządów.

Mówiąc o Grecji, warto
przypomnieć, że kraj ten u-
zyskał niepodległość w 1830
roku po 9-letniej wojnie z
Turcją. Ogłoszono monar-
chię dzięki poparciu Wielkiej
Brytanii, Francji i Rosji. Po
I wojnie światowej Grecja
straciła część swego teryto-
rium na korzyść Turcji, a
równocześnie przez 10 lat
1925 - 1935 pozostała republi-
ką. W 1935 r. przywrócono
monarchię, a królem Grecji
został Jerzy II. W 1940 roku
Włochy napadły na Grecję,
lecz dopiero z pomocą wojsk
niemieckich zdołali opano-
wać kraj. W 1944 roku od-
działy niemieckie - włoskie
wycofały się z Grecji, a kraj
popadł w wojnę domową
spowodowaną przez party-
zantkę komunistyczną. Zer-
wanie Tita z Moskwą oraz
pomoc amerykańska przy-
czyniły się do zwycięstwa
nad komunizmem. Król Jer-
zy II wrócił na tron, panu-
jąc przez dwa lata. Po jego
zgonie tron objął jego brat
Paweł I. W 1964 roku królem
Grecji został Konstanty II.
Ożeniony z księżniczką duń-
ską Anną - Marią. W 1967 r.
po wewnętrznym kryzysie
wojsko dokonało zamachu
państwa pod kierunkiem pułk.
Papadopoulos, który ustano-
wił dyktaturę wojskową.

zku Sowieckiego, dyktatura
czyli rządy jednego człowie-
ka opierającego swą władzę
na armii lub jednej partii
oraz dyktatura partyjna -
państwa bloku sowieckiego.

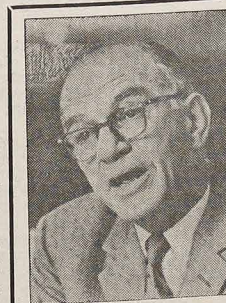
Można śmiało powiedzieć,
że prawie nigdy nie istniały
reżimy polityczne o czystej
formie. A więc zawsze mają
w sobie coś z monarchii, oli-
garchii czy demokracji. Tak
samo jest prawda, że wszelki
system rządów może się
przemienić w tyranję. Wsta-
ruchy tu wyliczyły rządy Hi-
tlera, Stalina, Mussoliniego,
Perona, Castro, Nasser'a itp.

Bezkarność kierowców samochodów

Niedawno cała prasa bra-
zyljska zamieściła wyrok
sędziego Paulo Viana ze
stanu Minas Gerais, który
skazał dwóch kierowców ka-
mionów na 3 lata więzie-
nia za zawinione zderzenie
tych wehikułów. Wyrok
sędziwy jest wyjątkiem, po-
nieważ na ogół nawet śmier-
telne wypadki spowodowane
przez nieostrożność lub winę
kierowców nie były dotąd ka-
rą sądową. Winowajca
wypłacał jedynie odszkodo-
wane rodzinie zmarłego.

Wprawdzie w biurach po-
litycznych różnych stanów
znajdują się tysiące wyto-
czonych procedur, lecz w
większości wypadków kierow-
cy wychodzą "obronną reką".
Nie więc dziwnego, że Zwią-
zek Adwokatów z Rio i São
Paulo bije na alarm i domaga
się opracowania norm
prawnych kodeksu karnego o
dla kierowców obwinionych o
wprawienie ciężkich obrażeń
osobom, szkód material-
nych, a zwłaszcza śmiertel-
nych ofiar.

Chodzi także o to, by pro-
cesy wytoczone sprawcom
wypadków nie pozostawały
w rękach policji, lecz prze-
chodziły pod sąd cywilny.
Bardziej nie wystarczy na-
leżać winowajcom większą lub
mniejszą grzywnę, lecz w
ważnych wypadkach powin-
no się ich skazać na więzie-
nie. Ta ostatnia kara będzie
najlepszym "lekarstwem" dla
nieopatrznych kierowców.
Wystarczy zaznaczyć się
z wielką liczbą wypadków
drogowych, by przyznać ra-
żące ryzyko i paulistańskim



Senator FULBRIGHT
(na zdjęciu) jest członkiem ko-
misji senackiej USA prowadzą-
cej dochodzenie w sprawie
"skandalu Watergate". Jak wia-
domo, partia demokratyczna
wytoczyła z tego powodu aces
partii republikańskiej a
dymisjonowani doradcy prez.
Nixona składają zeznanie przed
komisją senacką.

W KALEJDOSKOPIE

◆ BRASILIA - W całym kraju istnieje 1.117 lotnisk oraz
50 polanek na których lądować mogą małe samoloty (przy
fazendach). Technicy obliczyli, że zaledwie mała liczba tych
lotnisk daje pełne bezpieczeństwo dla samolotów pasażer-
skich. W ciągu ostatnich 5 lat zginęło w katastrofach lotni-
skich w Brazylii około 100 osób.

◆ HOUSTON - Astronauci amerykańscy przeprowadzi-
li obecnie bardzo delikatną akcję, by przywrócić do normal-
nej pozycji dwa skrzydła stacji orbitalnej, dzięki czemu be-
dzie zapewniona dostateczna energia świetlna wewnątrz
stacji, a równocześnie utrzyma się niższa temperatura wewnątrz
"Skylab".

◆ SANTIAGO - Strajk górników kopalni miedzi "El Te-
niente" trwający prawie dwa miesiące ograniczył wielce eks-
port tego produktu do Anglii i Niemiec Federalnych. Miesię-
cznie Chile eksportowało do tych państw 7 tysięcy ton mied-
zi.

◆ WASZINGTON - Według źródeł amerykańskich, Rosja
i Chiny uzbijają Afrykę, jak np. Tanzanie, Gwineę, Sudan,
Somalię, Dahome - w myślenie "Mg", wielkie łodzie posci-
łowe, eozolgi itp. Pomoc militarna USA ogranicza się do
państw: Etiopii i Tunezji.

◆ MOSKWA - Znany pisarz - dysydent Sołżenicyn który
ożenił się niedawno z Natalią Swetłową, nie otrzymał od
władz pozwolenia na stały pobyt w Moskwie, wykorzystując
mieszkanie swej żony. Mówi się, że władze starają się zmusić
pisarza do opuszczenia kraju.

◆ RIO - Minister Skarbu Delim Netto pozbawił kredy-
tu rządowego właścicieli 23 chłodziń oraz zabronił im ekspor-
tu mięsa za granicę. Była to kara za długie oszukiwanie
władzy w nieplaceniu podatków.

◆ BUENOS AIRES - Terrorysty lewicowi porwali ostat-
nio kierownika firmy angielskiej - Charles Agnew Lockwood,
żądając za jego wydanie wysokiej sumy pieniężnej. Porywa-
jącym przedsięwzięciem cudzoziemskim przez terrorystów wy-
wołało wśród nich stan niepewności i strachu.

◆ S. MATEUS DO SUL - Fabryka "Petrobrás" działająca
z tej miejscowości wyprodukowała już 60 tysięcy beczek
z oleju otrzymanego z tępów betumicznych. Równocześnie
Araukarii pod Kurtybą 1.000 ludzi i 150 wielkich traktorów
pracuje dniem i nocą nad budową przyszłej rafinerii ropy
naftowej.

◆ GOIANIA - Władze stanu Goiás podpisały umowę z
firmą General Motors ze Szkołą na dostawę 112 traktorów
które w określonym terminie mają wykarzczać w tym sta-
nowie milion hektarów ziemi, na której posiada się drzewa owo-
ne, które z kolei będą eksportowane do Szkoły.

◆ S. PAULO - Inauguracja szosy asfaltowej Santos -
Rio de Janeiro przewidziana za pół roku nie pójdzie w parze
z ruchem turystycznym. Okazuje się bowiem, że szereg miast
leżących nad tą szosą nie jest przygotowanych, by przyjąć
większą liczbę turystów.

◆ WASZINGTON - Prezydent Nixon wydał decyzję, by
sprzedać amerykańskie myśliwce naddźwiękowe "F-5" kilku
państwom Ameryki Łacińskiej jak np.: Brazylii, Wenezueli,
Argentynie, Chile i Kolumbii. Każdy z tych myśliwców kosztuje
ponad milion dolarów.

◆ KURTYBYA - Podczas II Regionalnego Zjazdu pro-
ducentów rolnych, delegacja gausowska podała myśli
opracowania projektu ubezpieczeń dla rolników i hodowców
bydła na terytorium całej Brazylii. Projekt ten wprowadzo-
ny w życie byłby najlepszą gwarancją rozwoju tych dwóch
sektorów gospodarczych.

◆ TEL-AWIV - Willy Brandt, kanclerz Niemiec Federal-
nych, bawił z wizytą oficjalną w Izraelu. Przyjeździe został z
wielkimi honorami przez premiera Golda Meir. Cel wizyty:
złożyć hołd ofiarom hitlerowskich obozów koncentracyjnych
przed wielkim pomnikiem w stolicy izraelskiej i zacieśnić wę-
zły przyjaźni pomiędzy obu krajami.

◆ BRASILIA - W najbliższym czasie prezydent Médici
ma wysłać na ręce Kongresu memoriał w sprawie zatwierdze-
nia nazwiska kandydata na przyszłego prezydenta państwa.

◆ RIO - Wbrew wszelkim oczekiwaniom, Instytut Pa-
trymonium Historycznego nakazał zburzenie wzgór Pa-
Acúcar i Urca, idąc za radą sławnego architekta Roberto
Burle Marx, który opracował już plan rozbudowy miasta w
kierunku tych wzgórz.

◆ JUIZ DE FORA - 32 księży i kleryków dominikańskich
zostało wypuszczonych na wolność przez sąd wojskowy w
Juiz de Fora (Minas Gerais). Oskarżeni oni byli o podsuczu-
wanie opinii publicznej przeciw wojsku i władzy rządowej.

◆ WASZINGTON - Prezydent Nixon zamianował byłego
szefa policji w Kansas City - Clarence Kelley nowym szefem
FBI. Kelley pracował już w FBI przez 21 lat, ciesząc się
powszechnym szacunkiem i uznaniem.

◆ PARYŻ - Władze sowieckie postanowiły wypłacić od-
szkodowanie rodzinom siedmiu osób, które zginęły w swoich
mieszkanach podczas katastrofy "Tu-144" pod Paryżem.

◆ MADRYT - "Generalissimus" Franco, 80-letni szef
Hiszpanii, przekazał część swej władzy 70-letniemu admira-
łowi Luis Carrero Blanco, mianując go premierem rządu.
Blanco jest starym towarzyszem broni gen. Franco.

Podsiuchane...

ŚWIECENIA KAPLAŃSKIE sześciu diakonów należących do południowej prowincji Księżstwa Misjonarzy odbędą się dnia 29 czerwca br. w kościele Nossa Senhora de Guadalupe w Kurytybie (przy starej stacji autobusowej) — o godzinie 10-tej rano. Świecenie tych udzieli ks. arcybiskup Dom Pedro Fedalto. Na święcenia wybrano kościół mieszczący około dwóch tysięcy wiernych, ponieważ spodziewano jest obecności wielkiej liczby krewnych i znajomych w tym dniu, a kościół św. Wincentego jest zbyt mały, by pomieścić choćby ponad 500 osób. Do święceń kapłańskich przystąpią diakoni misjonarzy: Józef Hererek z Warty (Północna Parana), Darcel Gracco z Campinas (RS), Stanisław Bellnowski z Dom Pedro pod Kurytybą, Euzebiusz Spisła z Santa Candida, Gerard Kornacki z Kurytyby i Luis Carlos Meger z Abrahães (São Miguel). Blizsze szczegóły z fotografiami nowych prezbiterów podamy przy najbliższej okazji.

TOWARZYSTWO POLSKO-BRAZYLJSKIE powstało z okazji 100-lecia Emigracji Polskiej w Paranie w 1971 r., gdy Komitet tego 100-lecia pod kierownictwem Desembaragadora dra Sigismunda Gradowskiego zakończył swą działalność. Duszą utworzenia Tow. Polsko-Brazyljskiego byli: śp. dr Ostoja Roguski, dr Edwin Tempski, dr Jan Grabicki, inż. Janusz Fichalski i inni. Niestety, Towarzystwo powyższe pozostało dotąd na papierze i na razie nie ma widoków na "puszczenie go w ruch". A przecież od lat walczy się o zorganizowanie takiej organizacji i prawie wszystkie inne etnie posiadają już podobne stowarzyszenie. Wielką wadą Polonii w Paranie (w innych stanach również) jest brak kontaktów i ścisłej przyjaźni ze społeczeństwem czysto brazyljskim. Mało abamy o związanie i utrzymanie takiej przyjaźni i to się później odbija przeko na nas smych. Chocemy by o nas pisaano, chwalamo, lecz na to trzeba sobie zasłużyć czyli dać się poznać czytelnikom z jak najlepszej strony. Pozostaje otwarte pytanie: kiedy puścimy w ruch Towarzystwo Polsko-Brazyljskie? Lista z podpisami już istniejąca może ułatwić bardzo to ważne zadanie.

KONCERT BRACI MOROZOWICZÓW pp. Henryka i Nortona w sali Rektora Uniwersytetu Parańskiego — dnia 1 czerwca br. — był jednym wielkim sukcesem. Pan Norton Morozowicz wystąpił przed zbórową publicznością z całym szeregiem utworów przeznaczonych na solo fletu z towarzyszeniem fortepianu, a więc dzieła takich kompozytorów jak Haydn, Frank, Fauré, Lannoy, Andriessen i Hindemith. Partie solowe na flet są na ogół rzadkie i trudne, wymagające od artysty niemiętarnej techniki i wrażliwej interpretacji. P. Norton popisując się przed publicznością, wykazał, że zastępuje w całej pełni na naszym czynnym tytuł pierwszego fletuisty Narodowej Orkiestry Symfonicznej z Rio. Zdumiewało od widów wspaniała technika i interpretacja i po wykonaniu każdego utworu był wywołany kilkakrotnie na scenę. Brat p. Nortona — prof. i wicedyrektor Szkoły Muzycznej i Sztuk Pięknych Parany — p. Henryk towarzyszył na fortepianie po mistrzowsku, pokazując widowni szeroką gamę swego talentu jako pianista i kompozytor. Koncert powyższy był prawdziwą "festą" dla widzów — rodaków, zwłaszcza dla państwa Tadeusza i Wandy Morozowiczów — rodziców dwóch znakomych artystów.

"OKREŻNA DROGA" jest już do nabycia w Redakcji. Jest to piękna i ciekawa powieść p. Kazimierza Sądzińskiego wydana przez firmę Stanisława Derwińskiego w Chicago. Redakcja "Ludu" ma do odsprzedaży 20 egzemplarzy po cenie 3 dolary (18 kruczyków) każdy. Autor opisuje czasy okupacji niemieckiej w Polsce pełne niebezpieczeństw i tragicznych sytuacji. Styl powieści jest żywy i barwny, utrzymujący czytelnika w ustawicznym napięciu. Jednym słowem — książkę "Okreżna Droga" czyta się jednym tchem. Osoby zainteresowane tą powieścią mogą się zgłaszać do redakcji "Ludu".

NA ŚLUBNYM KOBIERCU stanęła Maria Krystyna Miłek i Ademir Andrade. Ślub odbył się 2 czerwca br. w kościele św. Stanisława. Panna młoda jest córką państwa Ignacego i Ireny Miłek. W ciągu kilkunastu lat należała do Polskiej Grupy Folkloru w Paranie, będąc jedną z najlepszych taneczek. Jej matka p. Irena zalicza się od 14 lat do czołowych śpiewaczek tej Grupy, a nado posiadać przepiękny głos sopranowy — jest niezastąpioną solistką podczas ślubów czy uroczystości kościelnych. Również od lat należy do chóru św. Cecylii istniejącego przy kościele św. Stanisława w Kurytybie pod dyrekcją p. Heleny Skalskiej. Pan młody jest synem Jose i Nair Andrade. Przez pewien czas był tancerzem polonijnego zespołu w którym poznał właśnie swą przyszłą żonę. Jest zawodowym podoficerem przy lotnictwie wojskowemu. Interesującym faktem jest to, że w ciągu 14 lat egzystencji dzielonej Polskiej Grupy Folkloru ponad 15 par — członków zespołu — zawarło związek małżeński, stając się jakby jakimś nieoficjalnym "biurem matrymonialnym". Na tej uroczystości ślubnej było obecnych wielu członków Polskiej Grupy.

Srebrne Gody Mażeńskie Stefana i Teresy Kuskowskich

Dnia 19 maja br. w miejscowości Benjamin Constant (SC) przy pięknej pogodzie — obchodzili swój Srebrny Jubileusz Mażeńskie Stefan i Teresa z Kempczyńskich Kuskowscy. Uroczystość ta poprzedzona została solenną Mszą św. w kościele M. B. Wspomnienia Wiernych odprawiona przez ks. proboszcza Wincentego Stelmazczyka. Ks. Proboszcz wygłosił piękne kazanie oraz pobłogosławił szczęśliwą parę Jubilatów na przyszłe lata życia. Po Mszy św. Jubilat przyjął gości w swym domu obita kolacja. Wśród zaproszonych gości widzieli się m. in. ks. Stelmazczyka, dwie zakonnice z Guarani Mirim oraz prefekta z Massarandubę — p. Zeferyn Kukliński. Nie brakło oczywiście i gronko grającej muzyki. Przy jej wesolych dźwiękach puszczali się w tany nawet tacy którzy prawie nigdy nie tanczyli. Bawiono się prawie całą noc tak jak Bóg przykazał. Nasi Kochani Jubilaci nie mieli własnych dzieci, ale wzięli sobie na wychowanie dwie sierotki. Jedną z nich już dziś zamężną. Pan Stefan zalicza się do ludzi powszechnie szanowanych. Jest skarbnikiem w Komitecie Kościelnym. Podczas Mszy św. pomaga kapłanom przy rozdawaniu Komunii św. Dba on również o zewnętrzny wygład placu kościelnego, zasadzając na nim osobne drzewka. Zawsze chętnie sponieszy z pomocą i dlatego cieszy się ogólną przyjaźnią i poważaniem. Zaczynam Jubilatów życząc STO LAT!

Aleksander Kazmierski

- ZGODA BUDUJE, NIEZGODA RUJNUJE -

Byliśmy niedawno świadkami zbliżenia i porozumienia się antagonistycznych wielkich bloków narodowościowych, uprawiających ideologię całkowitej odmienności w stosunku do swych przeciwników. To postanowienie zaskoczyło większość nie uprzedzonej ludności na całym świecie i jednocześnie zwiększyło nadzieję możliwości uniknięcia na przyszłość nowej wojny, której skutki są przewidziane.

Nie można się ludzi że te nowe stosunki zmieniają przekonania i poglądy odnośnie interesów obu stron, jednak krok ten przyniósł pewną ulgę zaniepokojonym narodom, przeważnie tym co nadmiernie ucierpieli w czasie wojny. Wydaje się, że rozum i rozsądek przeważają idee przemocy, choćby nawet na pewien okres czasu. Śladem mocarstw ze wschodu i zachodu idą słabsze też narody, nawiązując stosunki dyplomatyczne i handlowe z krajami dotychczas pomijanymi.

Te wydarzenia przypominają nam poróżnienia Polonii brazyljskiej, szczególnie

parąskiej. Obchodziliśmy niedawno stulecie polskiej emigracji. Zamiast imponujących, mieliśmy skromne uroczystości. Nawet władze stanowe, pomimo dobrej chęci i zainteresowania w celu poparcia i udziału w celu rocznicy, były nie zdecydowane. Nie wiadomo było komu wierzyć, który z dwóch powstałych Komitetów Stulecia był prawym przedstawicielem n a s z e j społeczności narodowej. Takie sytuacja była nam szkody i ośmieszala nas. Bo jak to usprawiedliwić istnienie dwóch Komitetów mających to samo zadanie, w tym samym ośrodku — w "Stolicy Polonii Brazyljskiej", reprezentujących tę samą grupę etniczną?... Był to jeszcze jeden dowód że nie ma między nami zgody i dlatego politycznie mało znamy; nikt się z nami nie liczy jako grupa wyborcza. Na skutek tego nie mamy wpływów ni przywilejów, jakimi cieszą się inni. Gdy przyjdzie do załatwienia jakiejś sprawy społecznej czy przywilejnej, musimy szukać nie spokrewnionych nam

krwią przedstawicieli w wyższych sferach politycznych i administracyjnych. W przeciągu stulecia mieliśmy za ledwie jednego Sekretarza Stanu, pana Władysława Lachowskiego. Gdybyśmy byli zjednani było by takich więcej, bo mielibyśmy prawo jako najliczniejsza grupa obcego pochodzenia w Paranie.

Warto wspomnieć, że gdy nadeszła data stulecia nie mieliśmy w Kurytybie ani w Brazylji żadnego polskiego pochodzenia któremu należałoby się przemówić w naszym imieniu na cześć wielkiego jubileuszu.

I znowu nadeszła druga zaszczytna i chlubna data nasza: 40-lecie przelotu przez Atlantyk Kapitana Stanisława Skarżyńskiego. Dzięki dobremu stosunkom Prof. Franciszka Dranki i Izbie Deputowanych, gdzie zajmują wysokie stanowisko, dnia 29 maja Deputowany Ivo Tomazoni przemówił podczas zebrania o sensacyjnym owego czasu locie i jego odlegi wpisany został do księgi ze słowem uznania dla naszego

Rocznica 10-lecia istnienia Organizacji "JOPOL" w Porto Alegre

W bieżącym roku upływa dziesięć lat od założenia Organizacji Młodzieży Polskiej, która zawiązała się przy kościele Matki Boskiej Częstochowskiej w Porto Alegre. Organizatorem jest Przewiełbny Ksiądz Leon Lisiewicz. Ten niestrudzony kapłan, mimo licznych duszpasterskich obowiązków, poświęcił swój czas, zdolności, siły i zdrowie dla tych, którzy zdaje się dziś właśnie najbardziej potrzebują: opieki, pomocy, rady, poparcia, zaufania, kierownictwa.

Ksiądz Leon potrafi doskonale zaspokoić te wszystkie potrzeby. To też młodzież garnie się licznie w szeregi Organizacji, która przetrwała już 10 lat. Młodzież zaś, idąc za przykładem swego kierownika, również poświęca swój czas i zdolności dla wielkiej sprawy — dla Ojczyzny swoich przodków, dla Polski.

Jopol, po dziesięciu latach pięknej, pracy kulturalno-społecznej, może się poszczycić zasobem wielkich osiągnięć. Wykazała nam to wspaniała wystawa, której otwarcie nastąpiło 26 maja. Po podniosłym przemówieniu Przewiełbnego Księdza Leona, przelecia wstęgi dokonał: dostojny Gość Ksiądz Stanisław Kolałowski, Sekretarz Uniwersytetu z Juiz, oraz p. Dr Edmund Gardolinski, w obecności licznie przybyłych gości. Następnie wszyscy przesuwal się wzdłuż stoisk, podziwiając owe dziesięciolecie wysiłku.

Wystawa przedstawiła nam dokumenty historyczne Jopoli, liczne zaproszenia różnych Instytucji Państwowych z występami młodzieży, fotografie z różnych okoliczności: z Milenium, poświęcenia pomnika Chopina jak również zdjęcia ślubne bryhich członków Jopoli, nagrody uzyskane za tańce i śpiewy. Z okazji Roku Korpennikowskiego zostały umieszczone zdjęcia i szereg artykułów z gazet z Kraju i tutejszych pism. Z racji dziesięciolecia wydano flumule Jopoli i numer specjalny gazетки wewnętrznej tej organizacji.

Przed wyjściem z sali wystawy, każdy wpisał się do pamiętkowej księgi. Następnie wszyscy udali się na trzecie piętro do niewykonywanego jeszcze salonu gdzie wspólnie spożyli kolację i tort dziesięciolecia. Nastrój był bardzo miły. Modziele usmiechnięta ten wieczór tańcami. Również byli członkowie Jopoli stawili się licznie. (Niekiedy już z pociechami). Pokazali nam, że "nauka nie poszła w las" i nawet dosyć pewnie zatańczyli Polkę — Węgierkę i Mazura.

"O Schow é Mu" — Siostra Larea z telewizji porannej grenskiej (kanał 5), wydała salwę śmiechu i oklasków.

Następnie rozpoczęła zabawa tańczona.

Cała uroczystość przebiegała się do późnej nocy, a znak, że wszyscy byli zadowoleni.

W imieniu tych, którym brachają to piękne dzieło i wspaniałym, składam Przewiełbnemu Księdzu Leonowi najserdeczniejsze podziękowanie za podtrzymanie ducha polskiego tu zdaleka w Ojczyźnie, a Wam Kochani Młodzieży za to, że wytraciecie to co piękniejsze i szlachetniejsze.

Zyczymy dalszego pomownego rozwoju i wielkich sukcesów.

Siostra M. Loba

UWAGA! — Wszelką korespondencję: listy, czeki, Ordem de Pagamento, prosimy adresować i przysyłać na: **GRAFICA VICENTINA LTDA.** - Cx. P. 988 - Curitiba - Pr.

LUD

Alameda Cabral, 846
Caixa Postal, 988
Telefone: 22-1057
Curitiba - Parana - Brasili

ÓRGÃO DE PROPRIEDADE DA CONGREGAÇÃO DA MISSAO E EDITADO PELA GRAFICA VICENTINA LTDA.

Diretor: Pe. Domingos Wisniewski
Redatores: Pe. José Zajac
Pe. Sigismundo Piotrowski
Gerente Administrativo: João Novak

GODZINY PRZEJEC:
Od poniedziałku do piątku: od 7,30 do 12,00 i od 13,30 do 18,00.
W soboty: od 8,00 do 12,00.

— POSZUKIWANIA —

Poszukujemy w sprawach osobistych następujących ochotników, którzy wypłynęli do Wojska Polskiego w Anglii 11 września 1941 roku na statku Highland Monarch.

Duszczał Remigiusz, Wróbel Franciszek, Kolałowski Franciszek, Borowicz Aleksander, Czuba Andrzej, Ostrowski Roman i Polom Kazimierz.

Zgłoszenia osobiste lub rodzin wzgl. znajomych i paręjacji, prosimy kierować na adres "Ludu", Kurytyba, Cx. Postal 155 lub na poniżej podany adres W. Prezesa Ormady Polskich Kombatantów w Kurytybie.

Dionizy Piotrowski — Rua Padre Germano Mayer, 147 (esquina Itupava).

Niecodzienna uroczystość

Złoty głoskami w historii Prowincji Kurytybskiej Księżstwa Misjonarzy, zapisał się dzień 29 czerwca. Kościół Chrystusowy otrzymał sześciu nowych lewistów. Zgromadzenie sześciu kapłanów według ducha świętego Wincentego, a parafie w niedługim czasie duszpasterzy wielkiej Soboru.

Sześciu ich, jak nigdy, różni między sobą wykształceniem, ale jednością duchem, staną do pracy w imię Chrystusowe, przygotowani do orki ewangelizacyjnej bo już w Seminarium wyższym pracowali na wielu parafialnej i dzielnie pomagali w czasie wakacji, na misjonarskich parafiach.

Obcy przykład ich pociągnął wszystkich seminarzystów do poświęcenia się Bogu w kapłaństwie i spalenia w ołtarzu poświęcania w pracy duszpasterskiej dla nieludzi.

Kochani Neoprezbiterzy, kiedy w mistycznej godności święceń kapłańskich, udzielonych Wam, w gronie liczących księży, przez następcę Apostołów J. Eks. Księdza Arcybiskupa Piotra Fedalto, usłyszycie słowa: "Wy jesteście Eklezjami na wieki, idźcie jak dotychczas z tym samym duchem apostołskim i ożywieni duchem świętego Wincentego na rozległe ugory ser ludzkich, niosąc wszystkim Dobrą Nowinę miłości Boga i bliźniego.

Na nowej królewskiej drodze Kapłańskiej szczęście Wasz Boże!

Ks. Władysław Serzysko, C.M.

UWAGA!
PRENUMERATA "LUDU" NA ROK 1973

Pocztą zwykłą:

- W Brazylji Cr\$ 30,00
- W krajach północno i połudn.-amerykańskich 10 dolarów
- W Europie, Azji, Afryce i Oceanii 12 dolarów

Pocztą lotniczą:

- W Brazylji Cr\$ 40,00
- W krajach południowo-amerykańskich 16 dolarów
- W krajach północno-amerykańskich 20 dolarów
- W krajach europejskich, itd. 22 dolary

Cena egzemplarza w Kurytybie Cr\$ 0,70

W **KURYTYBIE**: w kancelarii parafialnej obok Kościoła św. Wincentego a Paulo.

PRZEDSTAWICIELE "LUDU" ZA GOSCIĄ:
W U.S.A.: Rev. W. Solka, 3002 East 38 th Street ERIE Pa. 16501.
W ARGENTYNIE: Pan Stanisław Dziewa w Gobernador Rocca Pa. 16501.
i Eduardo R. Krawczyk — Floricultura Oberá Calle Cordoba, 267, OBERÁ — Misiones.

OD REDAKCJI: Prosimy naszych Szan. Czytelników o dalszą współpracę w formie nadawania drobnych wiadomości czy informacji, by dział Podsiuchane, czy też korespondencje z terenów polonijnych były zawsze obfite i ciekawe.

O MELHOR EM PREÇO E SERVIÇOS



TEM DE TUDO PARA SEU CARRO

VIDROS-BORRACHAS-ACESSÓRIOS

MATRIZ: R. NILO CAIRO, 52 Fones: 22-7349
FILIAL: R. CONS. LAURINDO, 961 Fones: 24-5374

DR TADEUSZ BIELECKI (U.S.A.)

Amerykańskie plany badań kosmicznych w najbliższych latach

Ostatni lot na Księżyc w ramach programu "Apollo" wpisali się nowym wielkim sukcesem w historii wypraw kosmicznych człowieka. Doznane wyprawy księżycowe przez amerykańskich astronautów wykazały, że człowiek może żyć długi czas w przestrzeni kosmicznej i powrócić bezpiecznie na Ziemię. Osiągnięcia te wprowadziły automatycznie ludzkość w przestrzeń międzyplanetarną. Nie wszyscy jednak zdają sobie sprawę z tego wielkiego osiągnięcia, posuwając się do krytyki przedświadczeń kosmicznych, domagając się okrojenia funduszy na te cele. Nie można się dziwić, jeżeli wypowiedzi krytyczne padają z ust przeciętnych zjadaczy chleba, ale dziwić się trzeba tym, którzy nazywają się przywódcami takich czy innych organizacji.

znych kierunkach. Poza opracowaniem maszyn napędowych, różnych rodzajów paliw, instrumentów precyzyjnych, wytworzono tworzywa sztuczne, twardsze od metali i odporniejsze na wysokie temperatury. Wywołano energię jądrową, zbudowano komputery, "roboty" zdalnie kierowane, wykonyujące ruchy ludzkie, zbudowano lasery, przystosowano urządzenia do przekazywania informacji oraz dokonywania zdjęć fotograficznych z Kosmosu. Wielkiego postępu dokonała fotometria fotoelektryczna oraz ważną metodą badań astronomicznych stała się spektroskopia. Prawdziwy rozwój radioastronomii rozpoczął się również w ostatnich latach. Dziś radioteleskopy penetrują odległe galaktyki, których przestrzeń od Ziemi dzieli ponad 10 miliardów lat świetlnych. Sukcesy radioastronomii są ciąglem powodzeniem badań obywateli radiotelekopów. Bardzo pozytywne są wielkie sukcesy paraboloidalnych i średnicy kilkudziesięciu metrów, zbudowane w ten sposób, że można je kierować w dowolne miejsce dla obserwacji nieba.

Odkrycia i wynalazczość ostatnich kilku dziesięcioleci przyniosły ogromny postęp w wielu dziedzinach naukowych, a między innymi i w dziedzinach związanych z badaniem przestrzeni. Umożliwiło to wyostanie się człowieka w Kosmos i lądowanie na Księżycu. Stanowiło to bez wątpienia osiągnięcie bez precedensu i wręcz fantastyczne, które skupiło uwagę całego świata na tę dziedzinę postępu technicznego. Niezależnie jednak od wspaniałych astronomicznych notowań również wielkie rzeczy, które dzieją się również w innych dziedzinach naukowych. Nauka czyni postępy w rozlicznych kierunkach, co stało się dla nas już zjawiskiem codziennym i przestało dziwić.

Duże zdolności rozdzielcze osiąga się przy pomocy interferometrów, składających się z czasem z kilkudziesięciu paraboloidalnych lub segmentów paraboloidalnych. W Australii zbudowano oryginalny typ radioteleskopu, nazywany "Krzyżem Millsa", w którym elementy antenowe rozmieszczone są w dwóch prostopadłych ramionach. Krzyż Millsa budowane są o długości ramion sięgających 1.000 m. W paśmie górskim Eiffel koło Eifelbergu wybudowano ogromny radioteleskop, który wyłapywać będzie wszystkie sygnały w przestrzeni kosmicznej, pochodzące z odległości dwustu miliardów lat świetlnych. Jak wiemy szybkość światła wynosi 300.000 km. sek. to zasięg tego radioteleskopu równać się będzie 113 trylionom km. To są tylko przykłady wielkich osiągnięć technicznych tylko w niektórych dziedzinach. Codziennie jesteśmy zmuszani świadkami nowych zdobyczy, które obserwujemy nacznie i które uwalniają nam życie codzienne.

Jesteśmy świadkami niebywałego rozwoju nauki i wynalazczości we wszystkich niemal dziedzinach życia: na lądzie, woda i w powietrzu. Dziesiątki tysięcy najrozmaitszych biur konstrukcyjnych, laboratoriów astronomicznych i chemicznych, stacji naukowo badawczych i obserwatoriów astronomicznych, pracuje każdego dnia, zatrudniając miliony naukowców, inżynierów i różnych specjalności personelu technicznego. Oni właśnie wzbogacają wiedzę ludzką i umożliwiają postęp we wszystkich dziedzinach. Nie jest do pomysłienia zatrzymanie tej pracy i tych wysiłków, które stanowią warunek nie tylko postępu, ale w konsekwencji bytu ludzkiego.

Dziś należą już do przeszłości czasy, gdy postęp urzeczywistniał się w dziejach samotnych jednostek. Nadszedł okres kolektywnych badań naukowych, w których dopełniał się zdołności i umiejętności poszczególnych jednostek. Nauka oddaje spójność i łączność ogromne usługi, lecz stawia mu również pewne wymagania. Bez tych wymagań nie może być postępu. Nauka żąda nie tylko wykształcenia dużej, i ciągle wznoszącej ilości wykwalifikowanych naukowców i inżynierów oraz specjalistów wielu dziedzin, ale również sprzyjających warunków dla pracy oraz kosztownej aparatury naukowej. Tylko w ten sposób, przy spełnieniu tych warunków, oczekiwania pełnego rozwoju nauki.

Wiedza ludzka i doświadczenie narastały stopniowo. Początko się od marzeń i bajek od młowych butów i latających dywanów, poprzez fantastyczne opowiadania i powieści. Od wieków intrygowały człowieka loty powietrzne. Nawet próby lotów zrodziły się wcześniej od pojazdów mechanicznych. Dzieli nas zaledwie półtora wieku od chwili, gdy powstała pierwsza linia kolejowa. Dopiero w wieku XX mamy samolot. Niebywały rozwój techniki notujemy po drugiej wojnie światowej. Nasze pokolenie jest świadkiem ogromnych przemian w życiu. Telewizja, mikroskopy elektroniczne, reaktory jądrowe, rakiety zdalnie kierowane, samoloty odrzutowe, sztuczne satelity, wreszcie loty kosmiczne i zdobycie Księżycy — oto zdobycie ostatnich lat.

Kosmonautyka w bliskiej przyszłości przyczyni się do pewności do poznania sąsiednich planet i można oczekiwać, że niedługo znajdzie zastosowanie w badaniu odległych gwiazd.

(c. d. n.)

RZECZY CIEKAWY I PRAWDZYWE

"OLIMPICA PARK" — SWIECI PUSTKAMI

Zbudowana nakładem milionów funtów luksusowa, supernowoczesna wioska olimpijska w Monachium — świeci pustkami. Właściciele "Olimpica Park", bo taka jest oficjalna nazwa tej wspaniałej, na 10.000 mieszkańców obliczonej dzielnicy, są zdziwieni brakiem zainteresowania mieszkaniami, o które w Monachium wcale nie jest łatwo.

Okazało się, że apartamenty, które gościć uczestników igrzysk olimpijskich albo są za drogie nawet na kieszeń Niemców — najlepiej sytuowanych Europejczyków, albo odstręcza ich za renomą dzielnicy.

Kawaleryjskie mieszkania w "Olimpica Park" choć kosztują 10.000 idą stosunkowo najlepiej. Ich nabywcami są głównie młodzi (i nie młodzi), dobrze sytuowani ludzie, mieszkający wraz z rodzinami poza miastem, którym na wszelki wypadek potrzebny jest dyskretny, luksusowy lokalik w pobliżu miejsca pracy.

W praktyce w kawalerce mieszka "sekretarka", której wyrozumiały szef odstąpił (czasowo) trudne do znalezienia w Monachium lokum, a on sam wpada tylko od czasu do czasu, "odpocząć" przed podróżą do domu.

Mieszkania dwupokojowe w cenie £ 15.000 rozkupione zostały przez "studentki" i "modelki". Mieszkają w nich z reguły po dwie lub trzy i bynajmniej nie przypiszącej dobrej opinii olimpijskiej dzielnicy.

W rezultacie uczelnię monachijską, ojciec rodziny, nawet jeśli go stać na kupienie za £ 30.000 obszernego rodzinnego mieszkania, boi się wprowadzić żonę i dzieci do "Sodomii i Gomory" — bo taka nazwa przyłgała już w tej chwili do "Olimpica Park".

W sumie ponad 2.000 wielopokojowych apartamentów stoi pustkami, ale właściciele nie martwią się tym zbyt. Ceny mieszkań w Niemczech Zachodnich idą w górę przeciętnie o 25 procent rocznie.

"KOSMICZNY PREZENT" MA 4.600 MLN. LAT!

Amerykański astronom dr Gerald Wasserburg oświadczył, że meteoroid, który przed czterema laty rozbił się w meksykańskim stanie Sonora, jest najstarszym obiektem, z jakim człowiek miał kiedykolwiek do czynienia, liczy bowiem 4.600 mln. lat. "Kosmiczny prezent" jest jednym z pierwszych ciał stałych uformowanych w tym samym czasie, kiedy powstawał nasz system słoneczny. Jest on o 60 mln. lat starszy niż jakakolwiek skała znaleziona na ziemi.

"SEKRETY" O CZŁOWIEKU

70-letni człowiek trafił na sen przeciętnie 23 lat, a na jedzenie 6 lat. W ciągu doby wdycha i wydycha 13.000 litrów powietrza. Najwyższa temperatura ciała, jaką człowiek może przeżyć, wynosi 44 - 45 st. C, natomiast najniższa plus 27 - 25 st. C. Jeżeli człowiek znajdzie się w suchym

powietrzu i jego temperaturę podwyższą będziemy stopniowo, to przez krótki okres czasu wytrzyma nawet temperaturę otoczenia rzędu 150 - 160 st. C. W ciągu dnia robimy przeciętnie 20.000 kroków, a więc przez rok aż siedem milionów.

SEKRET BAJKAŁU

Bajkał z dawien dawna słynie z niezwykłej przezroczystości wody. Sekret tego jeziora jest prosty. Oto miniaturowe raczki nieustannie filtrują jego wody. W ciągu roku nieustrudzone zwierzątka kilkakrotnie oczyszczają górną warstwę wody o objętości powyżej 1,5 kilometra sześciennego. Raczki nie robią tego bezinteresownie. Po prostu w ten sposób wyławiają służące im za pożywienie mikro-organizmy, które powodują tak zwane kwitnienie wody.

Bajkałskie raczki są wybredne i nie lubią zmieniać miejsca zamieszkania. Wszelkie próby aklimatyzacji ich w innych zbiornikach wodnych skończyły się niepowodzeniem.

ŚLINA

Ślina leczy, a enzym zawiera ptealiny, która rozkłada węglowodany. Wpływ śliny na dobre funkcjonowanie całego organizmu jest ogromny. Działa również na serce.

Najstraszniejsze w naszej higienie odżywiania jest bagatelizowanie śliny i żucia, które ułatwia wydzielenie śliny. 80 proc. ludzi, jada dlatego, że są głodni, przy tym muszą się spieszyć.

Niewykorzystane pokarmy dają wnet żnój uczucie głodu.

W jamie ustnej odbywa się pierwsze trawienie. Powinno się na dobę połykać 6 litrów śliny, a połyka się jej przeciętnie 3 litry. Stąd tyle zaburzeń żołądkowych, bóle, wrzody i otłuszczenie organizmu. Jest jasne, że źle przeżute w ustach pokarmy, gnijące w żołądku, wytwarzają obfitość gazów, które rozperają cały organizm i przyczyniają się do zatłuszczenia. Mamy przykłady z czasów okupacji, że ci tylko zdołali się uratować od głodowej śmierci, którzy minimalne porcjejki jedzenia przeżuwali w nieskończoność.

Warto na przykład zrobić doświadczenie: jeść normalną porcję w najkrótszym czasie 5 minut. Później tę samą porcję jeść 15 minut. W pierwszym przypadku przekonamy się, że po 1 godzinie już będziemy głodni, a w drugim wypadku po 4 godzinach głód nie będzie dokuczał.

MAŁPY JAK LUDZIE

Długotrwała obserwacja sześciu małp w ogrodzie zoologicznym w San Diego doprowadziła do ciekawego odkrycia. Psycholog Michael Kavanagh stwierdził, że zwierzęta te dzielą między sobą otrzymywane pożywienie. Dotychczas tego rodzaju zachowanie się małp uważano za przypadkowe. Blizsze obserwacje wykazały jednak, że małpy, które otrzymują większe

racje żywnościowe, zawsze oddają część pokarmu małpom dostającym mniejsze racje, lub nie otrzymującym w ogóle racji.

Uczni szdłili dotąd, że zwyczaj ten jest wyłącznie ludzkim, wynikającym z podziału pracy i powstał dopiero wówczas, gdy ludzie zaczęli zajmować się myślowym i rolnictwem. Doświadczenie może nieco zaambarsować przeciwników Darwina. Bo któż ostatecznie od kogo nauczył się tego pięknego aktu miłosierdzia... małpiego?...

MUZEUW ADAMA MICKIEWICZA ISTNIEJE OD 1955 R. W NOWOGRODKU

Wychodząca w Nowogrodzku gazetka białoruska wydukuwała artykuł niejakiemu W. Barmuty wyliczający co to zrobiono dla uczczenia Mickiewicza w jego ziemi rodzinnej.

Otóż w r. 1955, w setną rocznicę zgonu wieszczą zorganizowano muzeum w domku rodzinnym poety. Są tam kopie dokumentów, odnoszących się do przodków poety, fotografie miejsc, które były dla niego źródłem natchnienia (jezioro świtez, Kamień Filaretów, Tuhanowice, ruiny zamku w Nowogrodzku).

Jest mapa podróży poety, wydania jego utworów ze szczególnym uwzględnieniem 15 pisarzy białoruskich, którzy tłumaczyli na język białoruski piśmna Mickiewicza lub pisali o nich. Do poetów białoruskich zaliczono też Franciszka Bohuszewicza, choć tworzył w języku polskim.

Ale naturalnie nigdzie, ani w tym skromnym muzeum ani w żadnym wydawnictwie nie zaznaczono, że na tej ziemi którą Mickiewicz uważał za bezspornie polską, nie ma ani jednej szkoły polskiej i ani jednego czasopisma polskiego! Może zdumiewa to (a zarazem oburza) turystów polskich przybywających niekiedy z języku polskim.

Niestety, od cacyków, rządzących w Mińsku nie można oczekiwać ani sprawiedliwości ani tolerancji. Może przewidują oni że w razie wyrażenia zgody na otwieranie szkół polskich dużo dzieci zgłotłoby się do nich, bo przecież nawet według sowieckiej statystyki na obszarze "Sowieckiej Białorusi" kilkaset tysięcy osób mówi językiem polskim.

RYBY NAJSTARSZE

Nie wiele zapewne osób zdaje sobie sprawę, iż czas istnienia człowieka na naszym globie jest niczym w porównaniu do tego, ile egzystują na nim rybacy. Uczni ichtiologowie i archeologowie obliczyli, iż żyją one już co najmniej 480.000.000 lat.

Istnieje na świecie 12.000 gatunków ryb, znanych człowiekowi. Musi ich być znacznie więcej, ale do tej pory nie udało się ustalić, ponieważ przebywają one na największych głębokościach oceanów i mórz i nie powiodło się ich jeszcze stamtąd wyłowić.

Casa Pavão Hipolita Dopierskiego Rua Mal. Floriano, 511 CURITIBA — PARANÁ Wielki wybór ubrań gotowych, kapeluszy, bucików, koszul. — Artykuły ogólne dla mężczyzn, kobiet i dzieci. PEKAO CZY PLANUJECIE PAŃSTWO WYJAZD DO POLSKI NA OKRES WAKACJI, zastanawiając się co ze sobą zabrać, aby sprawić przyjemność swoim bliskim w Kraju? Firma PEKAO TRADING CORPORATION pomoże Wam w wyborze odpowiedniego prezentu dla każdego członka rodziny, a co najważniejsze dostarczy go bezpośrednio do rąk Waszych najbliższych w Polsce. PEKAO dysponuje bogatym asortymentem atrakcyjnych artykułów stanowiących idealne prezenty na przeróżne okazje. PEKAO załatwi Wam to szybko, fachowo i tanio. PEKAO zaoszczędzi Wam wiele czasu, trudu i kłopotu. Zwróćcie się po poradę do Waszego Dealera lub piszcie bezpośrednio do PEKAO TRADING CORPORATION 225 PARK AVENUE SOUTH NEW YORK, N.Y. 10003 — U. S. A.

ŻYCIE RELIGIJNE - ŻYCIE RELIGIJNE - ŻYCIE RELIGIJNE

ZYJEMY SOBOREM — (Wstęd)

Jesteśmy na progu nowej ery. Żyjemy w przełomowych czasach, na zakręcie dziejów. Na każdym polu dokonują się cudowne przemiany. Jednym słowem ludzkość weszła na nową tory. W tym wysiłku ku jaśniejszej przyszłości, nie może braknąć Kościoła. On otrzymał od Zbawiciela misję, by wiesć ludzkość po szlakach doczesności, ku wiecznym przeznaczeniom.

I oto jako jutrzienka nowych czasów jawi się II Sobór Watykański, który w ciągu kilku lat rozważał w świetle Ewangelii, palące problemy dzisiejszego świata. Jako duchowy spadek tych drogocennych chwil, zostawił 16 dekretów, w których znajdują się pouczenia na obecne czasy.

I dlatego jeśli chcemy żyć prawdziwym duchem Ewangelii, jeśli chcemy odrodzić zmaterializowany świat i przepoić go duchem Chrystusowym — zacznijmy od siebie.

Pierwszym krokiem niech będzie poznanie wskazań soborowych, rozczytywanie się w jego dekretach i wprowadzanie ich w życie. Stąd pięknie powiedział Papież Paweł VI: powinniśmy patrzeć na Sobór z wdzięcznością dla Boga i ufnością w przyszłość Kościoła, on będzie wielkim katechizmem nowoczesnych czasów.

KS. W. S.

ROZBUDOWA DOYLESTOWN

OO. Paulini w Częstochowie Amerykańskiej gościli u siebie generała Zakonu OO. Paulinów na Jasnej Górze O. Dr Jerzego Tomzińskiego w towarzystwie Wikariusza Generalnego O. Pawła Kosiaka.

Obecnie realizuje się tuż obok Narodowego Sanktuarium wielkie Osiedle dla ludzi starszych, które powstanie w ciągu najbliższych dwóch lat. Pewne trudności z urządzeniem kanalizacji zostały przełamane i w tej chwili opracowuje się plan poszczególnych budynków.

W Osiedlu Marian Valley zamieszka około 800 rodzin, które otrzymają wygodne mieszkania wg. własnego upodobania i wyboru. Osiedle to znajdzie się na pięknych terenach, które przylegają do Narodowego Sanktuarium Matki Boskiej Częstochowskiej w Doylestown, Pa. O warunkach zdobycia mieszkania ukazuje się w niedługim czasie specjalny komunikat.

W okresie sezonu letniego urzędzono zostanie w Częstochowie Amerykańskiej podwójna wielka uroczystość, mianowicie odsłonięcie Pomnika Mikołaja Kopernika i otwarcie Starej Kaplicy w górnej części obiektów Cmentarza MBC.

W SPRAWIE ENCYKLOPEDII KATOLICKIEJ

Pierwszy tom Encyklopedii Katolickiej będzie przesłany skryptomatycznie już w 1973 roku, w stulecie ukazania się pierwszego tomu Encyklopedii Kościelnej redagowanej przez ks. Michała Nowodworskiego.

Należy także dodać, że w okresie od stycznia do lipca 1972 r. przygotowała Redakcja Encyklopedii 1.500 stron maszynopisu tomu drugiego.

NAJWIĘKSZA DIECEZJA POLSKA

W chwili obecnej diecezja warmińska jest największą kościelną jednostką administracyjną w kraju. Na jej terytorium liczącym 24.344 km² znajduje się 298 placówek duszpasterskich. Pracę duszpasterską prowadzi 452 kapłanów diecezjalnych i 178 księży zakonnych. Po raz pierwszy w swojej historii diecezja warmińska weszła w skład polskiej prowincji kościelnej — metropolii warszawskiej.

WIZYTA SENATORÓW AMERYKAŃSKICH W POLSCE

(FEI) Z końcem kwietnia bawiła w Polsce 7-osobowa grupa senatorów amerykańskich, członków Komisji Handlu Senatu Stanów Zjednoczonych. W skład delegacji amerykańskiej wchodził senatorowie: Vance Hartke, Howard W. Cannon, Frank E. Moss, James B. Pearson, Robert P. Griffin, Howard H. Baker, J. Glenn Beall. W dniu 25 kwietnia amerykańscy goście przyjęci byli w gmachu polskiego Sejmu przez Edwarda Glerka, I Sekretarza KD PZPR. Towarzyszył Gierkowi: premier Piotr Jaroszewicz oraz członek Biura Politycznego, sekretarz KC — Jan Szydłak.

"Senatorowie amerykańscy — pisze "Życie Warszawy" — dali wyraz swemu zainteresowaniu w popieraniu rozwoju wzajemnie korzystnych stosunków gospodarczych i między obu krajami, zwracając równocześnie uwagę na bogate tradycje łączące Polskę ze Stanami Zjednoczonymi.

Organ Paxu "Słowo Polskie" w komentarzu poświęconym wizycie siedmiu amerykańskich senatorów (27-IV-1973) podkreśla iż "spojrzenie Stanów Zjednoczonych na obszar Europy Wschodniej i ZSRR uległo w ciągu ostatniego roku wyraźnej przemianie. Dziennik ten stwierdza, że "korzystanie z wymiany gospodarczej i naukowo-technicznej podporządkowane jest zasadzie pełnej suwerenności i odrębności ustrojowej". Świadomość tego — czytamy w komentarzu — jest szczególnie ważna dziś "kiedy przez świat przechodzą dwa równoległe procesy: ideologiczna konfrontacja celów człowieka i społeczeństwa oraz rewolucja, w wielu aspektach zbieżna lub uzupełniająca rewolucja przemysłowa".

PRZYGOTOWANIA W ROKU KOPERNIKOWSKIM

(FEI) W toruńskich zakładach graficznych drukuje się kolejne pozycje z serii kopernikowskiej: "Wszczęty świat Kopernika", "Mikołaj Kopernik Revolutionibus", "Mikołaj Kopernik — poradnik bibliograficzny", "Toruń w oczach Kopernika" oraz "Frobenowski samolot".

W programie tegorocznych wycieczek polonijnych znajduje się m. in. wycieczka szlakiem kopernikowskim. Wielkim placem budowy jest nadal Frobenok, w miejscowościach Braniewo, Pieniężno i Ormeta "prace porządkowe i remontowe posuwają się opieszale. Lidzbark niepokoi ślimaczynym tempem remontu zamku biskupiego" (Radio Warszawa 24 kwietnia br.). Na przedmieściach Malborka, Szurmuz i Ełbląga, "straszna jeszcze różna zagrabcza budy i rupiecie". Na powitanie gości dobrze się natomiast przygotowało Pojezierze Brodnickie i Chełmno.

NA 12 NIEDZIELĘ ROKU

(24 czerwca)



Bądźcie więc miłosierni, jak i Ojciec wasz miłosierny jest. Nie sądzcie, a nie będziecie sądzeni. Nie potępiacie, a nie będziecie potępieni. Opuśćcie, a będziecie wam odpuszczone. Dawajcie, a będziecie miarę dobrą i natłoczoną i potrzebą i opływającą dadzą na łożo wasze.

Bo tą samą miarą, którą miierzycie, będziecie wam oddani. A powiedział im i podobieństwo: Czy mniemacie, że ślepy prowadzić? Czy nie obydwał w dół wpadną? Nie jest uczem nad mistrza; lecz każdy będzie doskonały, jeżeli będzie jako mistrz jego. A cóż widzisz źdźbło w oku brata twego, a belki, która jest w oku twoim, nie sprostasz? Albo jak możesz mówić bratu twemu: Bracie, pozwól, że wyrzucę źdźbło z oka twego, sam belki w oku swoim nie widzisz? Ośludniku, wyrzuc pierwej belkę z oka swego, a wtedy przejrzyś, aby wyjąć źdźbło z oka brata twego!

UROCZYSTOŚĆ SW. JANA CHRZCIELI

W tym roku uroczystość św. Jana Chrzciciela przypada w niedzielę, a więc liturgia niedzieli ustępuje, bo Narodziny św. Jana są wielkim świętem w Kościele. Innych świętych czyi się w dniu ich śmierci, ale św. Jan był uświęcony w łonie matki, stąd ten jego wyjątkowy przykład. Według świadectwa Pana Jezusa — św. Jan był więcej niż prorokiem i kończy się na Nim Stary Testament. Pozostał nam wzór niezwykłej pokory. Uważał się za niegodnego rozwiązać rzemyka u obuwia Chrystusa i wyrażnie oznajmił, że nie jest Chrystusem, ani Eliaszem, ani jednym z proroków. Uważał się za "głos wołającego na puszczy". Przyszedł dać świadectwo prawdzie i wyrzucił swoim ziomkom: "Wśród was stanął ten, którego wy nie znacie". Nie łatwo głosić prawdę ludziom grzesznym i wpływom. Mógł się spodziewać, że mu to nie ujdzie bezkarnie. A jednak z całą odwagą napietował grzech Heroda. Pozostał wzór dla wszystkich karmozidzi, że nie mają być "trzejnaw chwiejącą się od wiatru", to jest łatwo zmieniającym przekonania. Za jego przykładem poszedł nasz św. Stanisław — biskup Męczennik potępiając rozpustne życie króla Bolesława Śmiałego, Dziś kiedy tylu ludzi odrzuca zasadniczą prawdę, jaką jest istnienie Boga, każdy katolik ma wielkie zadanie głosić Chrystusa Odkupiciela. Potrzeba ludzkości dziś, jak za czasów św. Jana: chrztu, pokuty, nawrócenia i odnowy wewnętrznej. Choć widzimy tyle bezbożności na świecie, nie możemy zamykać rąk, bo ostatni Sobór Watykański przeczył, że to odnowy życia chrześcijańskiego. Wielu świeckich katolików zrozumiało swoje powołanie i odpowiedzialność, aby dać wzór życia chrześcijańskiego. By skorzystał z sakramentu chrztu św. który obdarzył ich także pewnego rodzaju kapłaństwem, upoważniającym do głoszenia Słowa Bożego. Św. Jan przyszedł na świadectwo, aby dać świadectwo o światłości, aby wszyscy uwierzyli przezeń". Wskazał nam Pana Jezusa: "Oto Baranek Boży, który gładzi grzechy świata". Świat znów leży w ciemnościach, a wszyscy chrześcijanie są posłani od Boga, aby głosić światłość. Jakby zmienić się świat, gdyby wszyscy chrześcijanie spełniali to piękne powołanie. A przede wszystkim, gdyby dawali dobry przykład życia chrześcijańskiego. Na to trzeba pokory, odwagi i zaparcia św. Jana Chrzciciela.

KS. Z. P.

DZIAŁALNOŚĆ NAUKOWA OO. DOMINIKANÓW W POLSCE

Wśród 214 zakonników — członków Zakonu OO. Dominikanów — 26 zakonników poświęca się pracy naukowej w różnych dziedzinach, 2 jest na studiach muzycznych, a kilkunastu zajmuje się socjologią, historią, ekonomią, filozofią i patologią. Prace naukowe wielu Dominikanów m. in. o F. Bednarskiego, O. A. M. Krapca, rektora KUL i o W. Przybyńskiego są publikowane również za granicą.

PRZYWRÓCENIE STAROCHRZĘŚCIJAŃSKIEJ TRADYCJI WIELKOPOSTNEJ

W pięciu angielskich i walijskich diecezjach przywrócono starochrześcijański zwyczaj wielkopostnych nabożeństw stacyjnych. W okresie Wielkiego Postu biskup ordynariusz każdej wyżej wymienionej diecezji wyznacza na każdą niedzielę w tym okresie tzw. kościoł stacyjny, tzn. kościół jeden kościół na terenie swej diecezji, gdzie w daną niedzielę odbywać się mają centralne nabożeństwa wielkopostne.

W kościele takim, w określonym dniu postu, zbierają się wieczorami wierni, a biskup wraz z księżmi diecezji koncelebrować Mszę św. i wygłasza kazanie na temat doniosłych aspektów Wielkiego Postu. Dni stacyjne są dniami specjalnych modlitw, postu oraz przystępowania do Sakramentu Pokuty i Komunii św. Wiernych zachęca się ponadto, aby zaangażowane przez stosowanie postu pieniądze przekazywali na cele dobroczynne. Przywrócenie tej tradycji ma na celu ponowne uświadomienie katolikom znaczenia Wielkiego Postu. Zgromadzenie wiernych wraz z biskupem i księżmi jest wyrazem jedności diecezji.

Zwyczaj ten, wprowadzony przez papieża Grzegorza Wielkiego, a zarzucony w średniowieczu, przywrócony został przez Papieża Jana XXIII.

CECHY APOSTOLSKIE

Oto cechy apostolskie potrzebne misjonarzom na kontynencie Południowej Ameryki według ujęcia ks. Orlino Dragoni, rektora seminarium w Weronie, we Włoszech, które przygotowuje misjonarzy. "Przed wszystkim potrzeba ludzi zdolnych zaakceptować typ mentalności ludzi i sytuację terytorium, na którym będą pracowali. Nie wystarczy poświęcać swoje życie, ale trzeba dostosować się do tych, wśród których się pracuje. Przystosowanie to wymaga wiele cierpliwości i zrozumienia.

RADIO CAMBIJÓ
 ZYE — 348 — 1520 KHZ
 Boa música, Clube dos Sócios, Terço em Família, Música polonesa aos domingos das 17,00 as 18,00 horas. Homenagens, Anúncios. — Avisos e Recados para Amigos. 82.800 — ARAUCARIA — Fone: 109 — PARANA

WIEŚCI Z POLSKI

FRANCUZI BUDUJĄ HOTELE W POLSCE

(FEI) Z końcem kwietnia br. francuska firma "Novotel" podpisała umowę z warszawskim "Orbisem", na podstawie której zobowiązała się zbudować 6 nowoczesnych hoteli w Warszawie. Na jesieni ma się rozpocząć budowa tych hoteli w Warszawie, Szczecinie i Katowicach — Sosnowcu, oddanie ich do użytku spodziewane jest w sezonie letnim 1974 roku. W roku przyszłym przystąpić ma ta sama firma do budowy hoteli w Krakowie, Gdańsku i Poznaniu. Każdy z tych gmachów obliczony jest na 100 — 150 pokoi, dzienny koszt wynajęcia na 15 dolarów a proponowana nazwa "Novotel-Orbis". Przedstawiciel firmy francuskiej oświadczył, że wzmian za wkład w konstrukcję i pomoc w administrowaniu tym hotelarskim przedsiębiorstwem zwłaszcza w dziedzinie reklamy, francuska firma otrzymała by miała 10 procent dochodu uzyskanego z eksploatacji każdego z tych sześciu hoteli.

PONAD 9 MILIONÓW LUDZI ZWIEDZIŁO MUZEUM W OŚWIECIMIU

Ponad 9 milionów ludzi zwiedziło dotychczas Państwowe Muzeum w Oświęcimiu. Spośród nich ponad 3 i pół miliona obejrzało na miejscu filmy o tematyce obozowej. Muzeum zostało zorganizowane w wykonaniu ustawy z 2 lipca 1947 roku, która stanowiła: "tereny byłego obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu... zachowuje się po wsze Narodów...".

Na terenach tych tworzy się Państwowe Muzeum Oświęcim — Brzezinka.

"CHOPIN" — TRZECI TRANSKONTYNTENTALNY SAMOLOT "LOT"

Warszawa — Grupa polskich handlowców specjalistów zakupowych udała się do Związku Sowieckiego po odrotowca pasażerskiego przez Polskę transkontynentalnego od Polskich Linii Lotniczych typu Il-62, przeznaczoną dla węg ma on otrzymać "Lot". "Chopin" — bo taką nazwę "Kopernika" i "Kosciuszki" trzecim tego rodzaju samolotem w służbie polskiego lotnictwa pasażerskiego.

STARE MŁYNY W POLSCE

Prowadzone w woj. kieleckim badania wykazały, że już w XII w. budowano na tym terenie duże młyny wodne, których urządzenia napędzają olbrzymie koła wodne. W miejscowościach położonych w pobliżu rzek pracowało w tym okresie 250 trzykołowych młynów, które służyły ówczesnym mieszkańcom przez wiele lat. Koła wodne budowane były z twardego drewna, a ich średnice dochodziły do 8 metrów. Kilka starych kół wodnych zachowało się w nieczynnych już dziś młynach położonych nad Lubrzanką, Belnianką, Bobrzą i innymi rzekami przepływającymi przez woj. kieleckie.

ZYRARDÓW — NAJBARDZIEJ KOBIECE MIASTO W POLSCE

Zyrardów — jeden z największych ośrodków przemysłowych na Mazowszu jest najbardziej sferminizowanym miastem w Polsce. Kobiety stanowią blisko 60 procent całej 33-tysięcznej ludności miasta, a także większość zatrudnionych w miejscowym przemyśle, głównie w Zakładach Lniarskich, Zakładach Pończosznich "Stella", Zakładach Odzieżowych. Zyrardowianki odgrywają też dużą rolę w życiu społeczno-politycznym miasta, regionu, a nawet Kraju.

"POLONICA" NA ZNACZKACH

Motywy polskie występują na znaczkach pocztowych wielu krajów. Ponad 50 państw wydało znaczki i kasowniki mówiące o Polsce lub Polakach. Najbogatszy zbiór stanowią znaczki poświęcone Marii Curie — Skłodowskiej, 36 krajów wydało znaczki z jej portretem. Znaczków tych jest 78.

Występują na znaczkach również sylwetki innych wybitnych Polaków takich jak Kościuszko, Pułaski, Mickiewicz, król Sobieski Jagiełło, gen. Bem, gen. Roliów, Głowacki Paderewski, Chopin, Kostrowitzki, Stanisław Leszczyński i Maria Leszczyńska, Maria Walewska, Matejko Domeyko, Zamenhoff i inni. Począta NRF wyda w maju br. znaczek poświęcony pamięci O. Kolbe.

Osiemnaście państw wydało znaczki prezentujące postać Mikołaja Kopernika, w roku bieżącym wydała je Polska, NRF, NRD, Węgry, Polinezja, ZSRR, Bułgaria, Libia i Albania. W najbliższym czasie znaczki z okazji 500 rocznicy urodzin polskiego astronoma wydać Stany Zjednoczone, Nigeria, Watykan, Urugwaj, Pakistan i inne państwa.

LUDWIK GALLET

KAPITAN CZART

(PRZYGOdy CYRANA DE BERGERAC)

Przełożył z francuskiego Wiktor Gomulicki

151)

— Dziś mogę ci udzielić tej łaski. Weź to. I Jan de Lamothe podał cygancie kartę, otwierającą wstęp do Chatelet.

Właśnie w chwili, gdy Manuela z trudem przywrócono do przytomności, zjawiała się przy nim Zilla.

Na widok jej ani jeden wyrzut z ust mu nie wypadł. Przepędziła całą godzinę przy łóżku, na którym go złożono; ukorzyza się, wylewała łzy, żebrzącą przebaczenia — mówiła wreszcie wiele o Gilbertcie i o tym, że z uczucia swego czyni ofiarę.

Pozegnała ukochanego słowami:

— Nie trać nadziei. Żyj! Ocalę cię!

W tym czasie czcigodny Jan de Lamothe opuścił swój gabinet, udał się na ulicę świętego Pawła i kazał oznajmić się hrabiemu de Lembrat, który tylko powrócił z pałacu Faventines.

Bez żadnych wstępów powtórzył słowa Zilli.

Bez żadnych też wstępów oświadczył Rolando-

wi.

— Oskarżenie zwrócone jest przeciw panu. Hrabia uśmiechnął się wzgardliwie.

— Po tych ludziach wszystkiego spodziewać się można. Muszę się jednak objaśnić, kochany starosto, że między tym Ben Joelem i Cyraniem istniała zadawniona uraza. Cygan zapragnął pewnie wyrównać teraz rachunki, a godnej jego siostrzytce bardzo to na rękę rzucił odpowiedzialność za to na mnie. Zresztą, czy ta wiadomość potwierdza się. Czy Cyrano został naprawdę zamordowany?

— Od chwili, gdy wyjechał, nie widziano go w sąsiedztwie.

— To niczego nie dowodzi. Znamy wszyscy jego usposobienie awanturnicze; mógł być łatwo wyrzucić się w dalszą drogę, nie uprzedzając nikogo.

Pomyślał chwilę i dodał tonem uspokajającym:

— Bądź pewny, panie starosto, że za jakie dwa, trzy dni ujrzemy naszego Bergeraca w doskonałym zdrowiu i w wymiennym, jak zawsze humorze.

Zresztą, gdyby nie żył, jak to utrzymują, odnalezionoby jego ciało.

— Tak, to prawda! — przytaknął starosta, pokonany bardziej jeszcze spokojnym tonem hrabiego i jego miną, kłamiącą najdoskonalej wiarę w to, co mówi, niż dosłownie argumentami.

— A cóż się dzieje z Manuelem? — zapytał hrabia, wracając do tego, co go najbardziej obchodziło.

— Brany był dziś rano na konfesaty.

— I przyznał się?

— Nie! Raz jeszcze wszystkiemu zaprzeczył.

— Silny charakter! — zauważył Roland spokojnie, bo już w tej chwili nie lękał się o dalszy przebieg sprawy.

Pomimo wielkiej pewności siebie, którą objawiał hrabia, i jego śmiałych odpowiedzi, starosta, rozstając się z nim, był dziwnie zamyślony.

Umysł jego, oblegany przeróżnymi wątpliwościami, młotał się to w tę, to w ową stronę, jak mucha w sieci pajęczej.

Co się tyczy Zilli, choć smutna i doznana wrażeń nieznkana, nie upadała jednak na duchu.

Wyszedłszy z gmachu więziennego, otarła ona wilgotne od łez oczy i poszła prosto do mieszkania Cyrana.

Pragnęła za wszelką cenę odzyskać księgę, która w tej chwili była jej niezbędna.

U wejścia do zajazdu spotkała Marotę.

U wejścia do zajazdu spotkała Marotę.

U wejścia do zajazdu spotkała Marotę.

U wejścia do zajazdu spotkała Marotę.

U wejścia do zajazdu spotkała Marotę.

U wejścia do zajazdu spotkała Marotę.

U wejścia do zajazdu spotkała Marotę.

U wejścia do zajazdu spotkała Marotę.

U wejścia do zajazdu spotkała Marotę.

U wejścia do zajazdu spotkała Marotę.

U wejścia do zajazdu spotkała Marotę.

U wejścia do zajazdu spotkała Marotę.

U wejścia do zajazdu spotkała Marotę.

U wejścia do zajazdu spotkała Marotę.

U wejścia do zajazdu spotkała Marotę.

U wejścia do zajazdu spotkała Marotę.

U wejścia do zajazdu spotkała Marotę.

U wejścia do zajazdu spotkała Marotę.

U wejścia do zajazdu spotkała Marotę.

U wejścia do zajazdu spotkała Marotę.

U wejścia do zajazdu spotkała Marotę.

U wejścia do zajazdu spotkała Marotę.

U wejścia do zajazdu spotkała Marotę.

U wejścia do zajazdu spotkała Marotę.

U wejścia do zajazdu spotkała Marotę.

U wejścia do zajazdu spotkała Marotę.

U wejścia do zajazdu spotkała Marotę.

U wejścia do zajazdu spotkała Marotę.

U wejścia do zajazdu spotkała Marotę.

U wejścia do zajazdu spotkała Marotę.

U wejścia do zajazdu spotkała Marotę.

U wejścia do zajazdu spotkała Marotę.

U wejścia do zajazdu spotkała Marotę.

U wejścia do zajazdu spotkała Marotę.

U wejścia do zajazdu spotkała Marotę.

U wejścia do zajazdu spotkała Marotę.

U wejścia do zajazdu spotkała Marotę.

U wejścia do zajazdu spotkała Marotę.

U wejścia do zajazdu spotkała Marotę.

U wejścia do zajazdu spotkała Marotę.

U wejścia do zajazdu spotkała Marotę.

U wejścia do zajazdu spotkała Marotę.

U wejścia do zajazdu spotkała Marotę.

U wejścia do zajazdu spotkała Marotę.

U wejścia do zajazdu spotkała Marotę.

U wejścia do zajazdu spotkała Marotę.

U wejścia do zajazdu spotkała Marotę.

U wejścia do zajazdu spotkała Marotę.

U wejścia do zajazdu spotkała Marotę.

U wejścia do zajazdu spotkała Marotę.

U wejścia do zajazdu spotkała Marotę.

POLONIA ZAGRANICZNA

ARGENTYNA:

KOŚCIOŁ POD WEZWANIEM MATKI BOSKIEJ CZĘSTOCHOWSKIEJ

(Votum polskiej emigracji w Argentynie)

Z każdym dniem rosną już mury polskiego kościoła pod wezwaniem Matki Boskiej Częstochowskiej w Quilmes, Ezpeleta.

W dniu 25 marca br. została odprawiona dziękczynna Msza św. w 100-ną rocznicę inauguracji polskiej kaplicy w Quilmes przez niezapomnianego śp. ks. mgr. Szczepana Walkowskiego, niestrudzonego wielkiego społecznika.

Tego samego dnia odbyło się zebranie w siedzibie Polskiego Instytutu Katolickiego w Quilmes. Obradowano nad sprawą dokończenia budowy kościoła Matki Boskiej Częstochowskiej, budowę, jaką rozpoczął śp. ks. Walkowski. Powzięto decyzję natychmiastowego rozpoczęcia kontynuowania budowy.

Budowa ta już jest w toku. Każdego dnia na terenie kaplicy pracuje 10 robotników. Na cele prowadzenia robót wpływają składowki pieniężne i częściowo ofiarowano materiał budowlany.

Zbiórka na budowę zajmuje się Polski Instytut Katolicki w Quilmes, którego członkowie Zarządu przyjmują ofiary na specjalne kwity, oraz ks. Franciszek Kawecki, który po zwolnieniu się z obowiązków w argentyńskiej parafii — poświęcił się obecnie wyłącznej pracy wśród Rodaków.

K A N A D A :

APEL DO POLONII KANADYJSKIEJ

Hasło budowy Polskiego Ośrodka Kulturalnego w Toronto przez Kolo nr 20 Stow. Polskich Kombatantów nabrało realnych kształtów.

Dzięki rzetelnej i w poświęceniu prowadzonej pracy zarządu Kola i przy poparciu olbrzymiej większości jego członków, został przeprowadzony trzyletni program budowy.

Ażeby taki cel osiągnąć potrzebna jest współpraca całej Polonii. Niech nie zabraknie ani jednej rodziny polskiej na liście fundatorów Polskiego Ośrodka Kulturalnego. Apeluje się do polskich artystów-malarzy i plastyków aby swymi dziełami oświetlili ten Polski Dom. Apeluje się do polskich przedsiębiorców, aby aktywnie przyczynili się do obniżenia kosztów budowy przez dostarczenie materiałów, oraz zaofiarowanie swojej, względnie swoich przedsiębiorstw pracy. Apeluje się do przedstawicieli wolnych zawodów i naukowców, aby dom ten stał się także ich domem.

Polski Ośrodek Kulturalny budowany jest z myślą o pokoleniach przyszłości, powinien być ich siedzibą. Znajdą w nim pomieszczenie studenci i harcerze. Sala historyczna przypomni im przeszłość i dorobek rodziców tak w Polsce jak i w Kanadzie.

USA:

POLAK W SZTABIE NIXONA

Andre T. Falkiewicz, lat 43, urodzony w Polsce, który przez 17 lat pracował dla "U.S. Information Agency" — został przyjęty do Biura Prasowego Białego Domu. Falkiewicz, który w roku 1954 uzyskał obywatelstwo amerykańskie, włada sześcioma językami. Został "odkryty" przez Sekretarza Prasowego Białego Domu, Ronald Zieglera w ambasadzie amerykańskiej w Moskwie. Falkiewicz już w lutym objął obowiązki pośredniczenia z korespondentami zagranicznymi, z których przeszło 300 pracuje w Waszyngtonie. Roczna pensja Falkiewicza wynosi \$ 30.000.

W I E L K A B R Y T A N I A :

COPERNICANA 1973

W Instytucie Polskim i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie będzie otwarta wystawa "Copernicana 1973". Zorganizował ją Związek Filatelistów Polskich w Wielkiej Brytanii.

Wśród eksponatów znajdowało się 150 dzieł Kopernika i o Koperniku, grafika, rzeźby i obrazy (m. in. obraz Jana Matejki), a także zbiory numizmatyczne — monety i medale z wizerunkiem Kopernika.

Na czterdziestu ośmiu planszach umieszczono znaczki z podobizną Mikołaja Kopernika jakie ukazały się w Polsce i innych krajach świata. Poczta brytyjska zatwierdziła z okazji wystawy specjalny datownik okolicznościowy.

F R A N C J A :

OBCHÓD KOPERNIKOWSKI W NANCY

Komitet obchodowy ku czci Mikołaja Kopernika w Nancy uczcił dnia 29 kwietnia br. 500 rocznicę urodzin sławnego astronoma polskiego. Na uroczystość powyższą złożony był: suma pontyfikalna odprawiona przez ks. biskupa Władysława Rubina; spotkanie przedstawicieli, chórów i zespołów młodzieżowych w sali konferencyjnej; inauguracja symposiumu Kopernikowskiego, wreszcie aktem końcowym były występy chórów i zespołów tanecznych z Nancy i Metz.

C Z E C H O S Ł O W A C J A :

"CIESZYŃSIACY W KRAJU I NA ŚWIECIE"

Redakcja "Głosu Ziemi Cieszyńskiej" rozpoczęła druk publikacji o Cieszyńsiakach, rozrzuconych po szerokim świecie. W związku z tym do czytelników tego pisma wystosowana została apel o nadsyłanie adresów krewnych, znajomych, przyjaciół mieszkających za granicą, do których redakcja "Głosu" mogłaby zwrócić się z prośbą o informacje na temat ich życia, pracy, działalności społecznej i zawodowej itp. Materiały te będą publikowane na łamach tygodnika.

DZIAŁ POETYCKI

FORTUNA

Nie wierz Fortunie, co siedzisz wysoko;
Miej na posędnie kola pilne oko:
Bo to niestała pani z przyrodością,
Często więc rada sprawy swe odmienia.

Nie dufaj w złoto i w żadne pokłady,
Każdej godziny obawiaj się zbrady;
Fortuna, co da, to zasie wzięć może,
A u niej żadna dawność nie pomoże.

A ci, co z tobą teraz przestawiają,
Tweje się Fortunie, nie tobie kłaniają;
Skoro ta zniknie, ty każdy podawa,
Jako cień, kiedy słońca mu się zstawa.

Lecz jako sama oczy zastoniła,
Tak swym pochlebstwem ludzi pobłażniła:
Ze drugi wyżej nosa gębę nosi,
A wszystkie insze oczyma przenosi.

Ty pomnij, że twój skarb u Szczęścia w mocy,
A tak się staraj o takiej pomocy,
Aby wiedy z tobą twoje co zostało,
Jeśli zaś będzie Szczęście swego chciło.

Cnota skarb wieczny, cnota klejnot drogi;
Tęgoć nie wydrze nieprzyjaciel srogi,
Nie spali ogień, nie zabierze woda;
Nad wszystkim innym panuje przegoda.

JAN KOCHANOWSKI

JEDNEGO PIJAKA MNIEJ —
JEDNEGO CZŁOWIEKA WIECEJ STWARZA...

SARCOTON

ZWALCZA PIJAŃSTWO
Do nabycia w aptekach i drogeriach



- Atomizador "Tobatta"
- Adubos Completos
- Adubo Líquido "ENVY"
- Sulfato de Amônio
- Nitrocálcio "Petrobrás"
- Termofosfato "Yoorin"
- Farinha de Ossos
- Inseticidas

Boutin Ltd.

Av. 7 de Setembro, 2.067 — Fone: 24-1296 — ex. p. 1130
CURITIBA — PARANÁ

Poszukuje się Gosposi

Poszukuje się starszej samotnej panny do starszego pana za gospodynię domu.

Wynagrodzenie miesięczne Cr\$ 160,00 z opłatą INPS. Zgłoszenie ośobiście lub listownie kierować na następujący adres:

Jan Crobak — Avenida Savigni, 170 B Vila Alpina 03203 — São Paulo.

XXIV

Upłynęło wiele dni... i hrabia Roland de Lembrat odzyskał całkowicie, jeśli nie spokojność, to przynajmniej zupełną pewność siebie.

O Cyranie żadnych wieści nie miano. Roland, aby rolę swą odegrać do końca, posyłał kilkakrotnie do właściciela zajazdu z zapytaniem o poe, ale sławetny Gonin odpowiadał za każdym razem, że mu nic o panu de Bergerac nie wiadomo.

Gdyby wysłanie hrabiego był człowiekiem bystrzejszym, zauważyłby może niezwykły ton owych odpowiedzi. Ale nie należał on do tych, co się liczą z takimi drobnostkami i, zdając sprawę swemu panu, powtarzał słowa oberżysty bez żadnych uwag dodatkowych.

Hrabia był zatem najpewniejszy, że trup jego wroga spoczywa spokojnie na dnie Sekwany.

Zwycięstwo było zupełne.

Okoliczności wybornie usłużyły zbrodniarzowi. Pozostał sam jeden, uwolniony równocześnie od nieprzyjaciół i od wspólników przestępstwa.

Po śmierci Rinalda i Ben Joela nikt już nie mógł świadczyć przeciw niemu.

C. d. n.

KĄCIK RODZINNY:

NAWRÓCENIE

W miasteczku wszyscy go znali... Ludzie nadali mu przydomek "Iwan groźny". Był takim... zawodowym piłkarskim i znanym awanturnikiem. Żona i dzieci znali go nie spędzając go potem niebem. Śiedział ball się wzięc ich pod swój dach. Iwan był masywny, miał dar...

Czytała ewangelię św. Łukasza. Czytała opis miłości i śmierci Chrystusa. Zabrała się w miejscu, które opisuje Itra, prosząc Włoszakonia o przebaczenie. Chrystus zapewniał: "Zaprawdę powiadam ci, żeś mnie nie opuścił..."

Przerwała na chwilę czytanie... Usłyszała słowa przekleństw i grózb... To mąż wracał pijany do domu. Zdawała sobie sprawę, co ją czeka. Otwierają się drzwi...

— Co, do jasnej... ty w domu? — A dzieci gdzie, — pyta piłkacz. — "Spią" — odpowiada żona. A ty, co... robisz tutaj? W romansidach się rozzytuje? Nie było czasu na odpowiadanie. Pospaly się piściel i kopniaki. Dopadł lekturę żony. Cisnął ją o ziemię i rzucił się na kółko.

Sen miał niespokojny... Nad ranem wstał. Panowała cisza, przerywana spokojnym oddechem dzieci i żony. To go jeszcze bardziej niepokoiło, otrzeźwiło do reszty. Poszedł do kuchni. Na podłodze leżała księżka, którą wczoraj żonie wyrwał z rąk.

Podniósł ją i zaczął czytać, ale niczego nie mógł zrozumieć. Itra... zbrodniarz, błagający o przebaczenie skazane. A któż to taki, który przebacza? Do rana bił się z tą myślą: A któż to taki?

Przebudził się sam. Bez jedzenia poszedł do pracy. Tego już dawno nie notowała w fabryce. Iwan trzeźwy... Pracuje spokojnie... pomaga innym?

Po skończeniu pracy nie poszedł do kantyny. Poszedł wprost do domu. Koleży nie mogli się nadziwić. Zdziwili się i żona rychym przybyciem męża.

Nieśmiały zasiadł do stołu. Nie gniewała go już zwykła grzesność żony. Przeważnie, omieszciała go. Chciał mówić, pytać, ale nie mógł. Po obiedzie zwrócił się do żony. — "Wiem, że straszna krzywdę wam wyrządziłem. Tobie i dzieciom. Proszę cię, przebac mi. Za... czekam na dzień, żeś ich przebacze. Odtąd w naszej rodzinie będzie mąż ojciec, rodzicie będzie mąż ojciec, przyjaciel i doradca. To wam przysięgam! Boga zaś proszę o moc wierności memu postanowieniu!"

Przykłąd z codziennej rzeczywistości. Ktoś postępowanie, niegodnie ze swymi obowiązkami i następuje zmiana... Ten który błądził — wyznaje swój błąd. A to jest najważniejsze: przyznanie się do winy.

Taką zmianę, język wiary nazywa nawrócenie. Tego domaga się od nas Chrystus.

Roman Duda OMI

"Tak być dalej nie może" — postanowiła żona. Wiedząc, że każde dziecko, dom był uprzątnięty, dzieci spały. Żona siedziała przy stole, zaczytana w lekturze biblijnej... Czekala na męża, gotowa przyjąć wszystko. Ale to spotkanie musi być decydujące...

Zaczyna się już we wczesnym dzieciństwie

Kiedy do domu zjadą się goście, kiedy przyjdzie z małym paroletnim dzieckiem pokazać się "wśród ludzi", poza domem — wszystkie włosy na głowie stają nam z przerażenia wobec przypuszczeń, co też nasza latorożka wymyśli, co spocni, jak nas skompromituje w obym środowisku!...

...o sztuczne krępowanie ruchliwości, temperamentu, o robienie z normalnej istoty — manekini!... ale po prostu o wypracowanie poprawnego zachowania się i to zarówno w domu rodzinnym, jak i poza nim.

Jeśli nasze dziecko robi w domu tylko to, na co ma ochotę i absolutnie nie wie, co to zakaz, co wymaganie, co mus — próżno chcieć duży i przelagły kilku dni żądać nagłej i gruntownej odmiany jego zachowania i sposobu bycia. Nie nauzone sledge przy stole do końca posiłku i posługiwac się widelcem, łyżką — nie nauczy się tego nagie. Nie nauzone dbałość o czystość, również przy gościach będzie prezentowało się niechlujnie zaś nawyk w domu dyskutować, a nawet kłócić się ze starszymi — także na ulicy skompromituje nas zupełnie.

Najlepiej przekonamy się o tym, patrząc na przykłady z codziennego życia.

Przy stoliku w restauracji siadała zazwyczaj młoda mama z 3-letnią Ewą. Dziecko nie chciało jeść. Nie tyle zresztą nie chciało, co nie umiała: mała maczała rączki w zupie, smarowała siebie i otoczenie kremem po-

dany na deser, wchodziła i schodziła z kolan zrozpaczonej rodzicielki. Perswazje mamy oczywiście nie działały do jej uszu. Okazało się, że matka nigdy dotychczas swojej córki nie uczyła siedzenia i zachowania przy stole. Tym bardziej nie nauczyła tego wnuczki babcia, u której Ewa przebywała całymi dniami. Babcia po prostu stawiała przed wnusią talerz, jak przed pieskiem... Jak będzie duża, to się nauczy — zwykła mówić. I dziewczynka, ku wstydowi mamy, była sensacją całej jadłalni!

Do autobusu wsiadała matka z synkiem. 4-letni chłopczyk rzuca się na wolne miejsce, chociaż obok stoja starsi ludzie. — Jest wyjątkowo zmęczony albo chory? — Nie podobnego — wesoło gawędzi z mamą, która cały czas stoi przy nim. Zresztą jada tylko parę przystanków, wysiadłszy małego w podkośkach podbiega do wystawcy z zabawkami.

Nielatwo jest nauczyć małe dziecko pewnych przyzwyczajen w codziennym życiu i dla dorosłych zrozumieli form zachowania się. Tym niemniej wychowanie — zamierzone albo nie — rozpoczyna się bardzo wczesnie. Jeśli my go nie poprowadzimy, małe wykorzysta naszą słabość i sam się wychowa — niekoniecznie w tym kierunku, który uważamy za dobry.

DO MŁODYCH!

Dzisiaj młodzież silniej niż kiedykolwiek odczuwa potrzebę ucieczki z dróg konwencjonalnego wychowania i wykształcenia, czuje niejako konieczność odrzucenia ustalonych form życia i rodzinnego i społecznego. Dział młodzieży woli pozować na istoty wolne, czasem nawet ekscytryczne i bez zasad; jednocześnie ulega kaprysom najdziwniejszej mody, namietnościom czesto niemoralnym i anty-społecznym; cieszy się przy tym, gdy wchodzi za wicherzyli i wyrotowoci; lubi żywać ze zwyczajami odczucia i wykazywać każdemu; ze społeczność taka, jaka stworzyła nowoczesna ewolucja, niko go nie zadawala i nie jest godna pochwały.

W postawie wielu młodych ludzi jest niepokój, jest odrzucanie takich efektów postępu, a jednocześnie jest szukaanie obrazu człowieczeństwa prostszego, bardziej szczerzego i wolnego. Znać sami lepiej to skomplikowane zjawisko młodzieńczego niepokoju, nie będziemy go wam opisywać.

Wydać nam się jednak, że w tym waszym niepokoju można zauważyć coś bardzo interesującego, widzimy bowiem szczerze waszych przemyslenia i postaw, które nie boją się wskazywać na pustkę życia nowoczesnego. Dreczy was ta pustka pozbawiona wielkich, realnych idei, pozbawiona racji, które dalyby życiu wartość, sens, wiare. Boli was narzucona wam niedorzeczność sceptycyzmu-hedonistycznego polmownia życia, którego starsza generacja w znacznym stopniu was nierozważnie uczyła.

Być może, że w postawie kontestatorów szukaliscie tych idealow transcendentnych, tych dowodow odwagi i heroizmu, do których waszycie, a nawet powiedzmy więcej, do duch ludzki wzdycha. W głębi serca odczuwacie potrzebę Mesjasza. Tej potrzebie obudzila w was nasza historia pochodzenia chrześcijańskiego, którą zeswieczalac nasze społeczeństwo w wielu względach całkowicie zawiadło. Może nie zupełnie świadomi wazności tego zadanla odczuwacie potrzebę Mesjasza, prawdziwego Mesjasza. Prosto i uroczyście wam Go dziś ogłaszamy: Ten Mesjasz, którego wam potrzeba, którego brak cały świat z zalem odczuwa, to Jezus, Jezus Chrystus.

Powiadamy wam, droga młodzieży, sami musicie przeżyć ten zachwyt Mesjaszem, Jezusem Chrystusem. Urok Jego nie jest fałszywy, nie zawodzi. To wy, droga młodzieży, musicie obliczyć światła świetlane oblicze Chrystusa i wykazać, dla jakich racji i w jaki sposób ON, Jezus, jest dziś bardziej niż kiedykolwiek punktem centralnym, pociągającym świat, który stale szuka samorozumienia w sprawidliwości, wierności, braterstwie i pokoiu.

Wzywamy was, drodzy przyjaciele, do wyidealizowania w Chrystusie waszych tajemnych aspiracji, aby uczynić życie sprawą poważną, momentem pełni, godziną mądrości, darem miłości, hymnem do Boga. W dekadenciej psychologii czasow obecnych naszemu moment zwrócić; zwróć do kierunku negatywnego, kierunku pustki do prawdziwie ludzkiej pozytywnej orientacji.

A jeśli w tym zwrócie Mesjanizmem, idąc śladami Jezusa, spotkamy się jutro z Jego Krzyżem, nie bójcie się; to jest miłość nam dana, bo miłość zna wartość ofiary, miłość zbawia, miłość ma w sobie niezawodną obietnicę zmartwychwstania i życia wiecznego.

(Z przemówienia Papieża do młodzieży w dniu 26 marca 1972 roku — "Gazeta Niedzielną").

Kuchnia Polska

NALESNIKI Z MIĘSEM

Farsz: 250 g mięsa z rosółu zemleć przez maszynkę, razem z 1 - 2 cebulami. Do smaku osolnić i dodać pieprzu. Wymieszać i mieszać podgrzewać na patelni, na paru łyżkach rozgrzanego oleju (ilość tłuszczu zależy od tego, jak tłuste było mięso rosolowe). Po zdjęciu z ognia dodać 1 jajko.

Nalesniki: Przygotować z 2 jaj, pół litra mleka, około 1 szklanki mąki i soli do smaku, płynne ciasto bez grudkek. W kilkanaście sekund można je zrobić w mikserze. Następnie na gorącą, dobrze wysmarowaną tłuszczem patelnię wylać niedużą ilość (małą "chochelką") ciasta i smażyć naleśniki po jednej stronie. Następnie przyrumienioną stronę posmarować 1 łyżką nadzienia mięsnego i zwinąć naleśnik w rulonik. Ruloniki układamy obok siebie na patelni i smażyć na dość dużej ilości bardzo gorącego oleju, aby były chrupiące.

Podajemy je z rosółem w filiżankach, czystym barszczem lub czystą zupą pomidorową.

Uśmiechnij się...

- Sędzia do niewiasty oskarżającej męża: — A cóż pani Walentowa ma na swego męża? — Ano, proszę wysokiego sądu, mój stary to jak ten zegar. — Jakto? — Ano, co godzinę bije! * * * — Pani mąż musi bardzo kochać dom. — Bardzo. Zwłaszcza jak chce iść do kina. * * * — Ile ma kot włosów na ogonie? — Trzysta sześćdziesiąt pięć, proszę pana psora. — A skąd ty to Stasiu wiesz? — Ano, to już drugie pytanie, proszę pana psora.

Paczki PEKAO DO POLSKI

Najtaniej, najszybciej i najsprawniej otrzyma Rodzina i przyjaciele w Polsce

POMOC przez PACZKI PEKAO tak zw. "DO WYBORU" oraz PACZKI SPECYFIKOWANE wg katalogu. "BONY TOWAROWE" można również korzystnie i legalnie odstąpić innej osobie. PEKAO posiada PACZKI: żywnościowe, paczki standardowe, paczki ze świeżymi owocami, siodłaczami, napoje alkoholowe. Upominki dla Pań, Panów i Dzieci. Maszyny do szycia, maszyny dziewiarskie. Różnego rodzaju tkaniny. Konfekcje i galanterie. Lodówki, pralki. Kuchnie gazowe. Telewizory, radiolodówki, magnetofony, akordeony. Różne artykuły przemysłowe. Sprzęt kuchenny, sprzęt sportowy, sprzęt motorowy tj. samochody, motocykle, rowery, opony. Materiały budowlane jak np. cement, wapno, cegła, dachówka ceramiczna, bloki z betonu lekkiego, płyty azbestowe - cementowe, papa asfaltowa specjalna. Wyroby hutnicze jak np. blacha, drut ocynkowany, siatka ogrodzeniowa, ocynkowana, rury. Węgiel, koks, meble i wiele innych rzeczy.

Tylko Paczki PEKAO wolne od cla

Wielki asortyment lekarstw Amerykańskich. Gotowe do odbioru apartamenty w całej Polsce. Urządzenia sanitarne, Maszyny Rolnicze i j.p. ciągniki, kosiarki, młocarki, sieczkarnie, piły do cięcia drewna elektryczne.

ULEPSZONE SAMOCHODY

Table with 2 columns: Model and Price. FIAT 125p/1300 Model 73 \$ 1.745,00; FIAT 125p/1500 Model 73 \$ 1.810,00; VOLKSWAGEN 1300 \$ 2.280,00

Po informację i Katalogi należy zgłosić się do: PRZEDSTAWICIELKI Upoważnionej przez PEKAO, New York

p. Heleny BERGMAN, Caixa Postal Nr 5127 — Telefon: 220-39-65 01000 SÃO PAULO

AUTO MECÂNICA LONDRINA

DE GETULIO THADEU OSTROWSKI

Mecânica de automóveis em geral. Pintura — Lataria e Torno.

Rua João Negrão, 1.820 — Fone: 23-4844 Curitiba — Paraná

Fala-se em polonês

INDICADOR PROFISSIONAL

Lekarze:

DR. AUGUSTO KISZKA, Clínica Médico Cirúrgica, Médico do Hospital B. Jesus Médico da Pref. Municipal. A T E N D E: Hospital: das 8 às 12 horas. Consultório: R. D. Pedro II, 829 — das 15 às 18 horas. PONTA GROSSA - PARANÁ

Dentyści:

DR. WINCENTY FLENIK, Godziny przyjęć: od 8 do 11 i od 2 do 6. Rua Voluntários da Pátria, 620 - CURITIBA.

DR. SILVESTRE GORSKI, CIRURGIÃO DENTISTA, Atende no seguinte horário: segundas, quartas e sextas feiras, das 8,00 às 11,00 e das 15,00 às 19,00 horas. As quintas feiras: das 14,00 às 17,00 horas. Al. Júlia de Costa, 1.190 - Fone: 23-4954 - CURITIBA.

Adwokaci:

TRADUTOR PUBLICO JURAMENTADO, JOAO KRAWCZYK, Rua Fe. Agostinho, 1893, Caixa Postal, 2045, Curitiba - Paraná

DR. LUCJAN KASPSZAK, Pça. Osório, 45 - 1.º and. 105, Telefon: 23-8944 - Curitiba

Zalatzwa Inwentarze, sciga wszelkie płatności, przeprowadza usuwanie lokatorów, broni sądowo w jakikolwiek sprawach kryminalnych. Mówi się po polsku.

PAULO FILIPAK, ADVOGADO, Causas civis e comerciais, Inventários da Capital e do Interior. Horário: 9,30 às 11,00 e das 16,00 às 18,00 hs. Rua Cândido Lopes, 205 - 2.º andar - CURITIBA - PR.

FELIKS GOLAS, CONTADOR, Registro de firmas na Junta Commercial, contratos, distritos; declarações do imposto de renda. Serviços de contabilidade em geral.

DR. LEOPOLD ANTONIO SOKOLOWSKI, Sprawy cywilne, kryminalne, inwentarze itd. Prę. Pres. Getúlio Vargas, 88, Tel.: 488 - S. José dos Pinhais - PARANÁ

DR. EDWARD ZELAK, Zalatzwa sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizacji. Przeprowadza inwentarze. Rua Emílio Peres, n.º 11 - 4.º piętro - Conf. 401 (Barr. Pr. Zaccarias), Edif. Quinze. Fone: 22-0278 - CURITIBA

Piloto Polonês reverenciado na Assembléia Legislativa

De autoria do Deputado Estadual Ivo Tomazoni, a Assembléia Legislativa do Estado do Paraná homenageou o piloto polonês, Stanislaw Skarzynski, no 40.º aniversário de sua visita à Curitiba.

É de seguinte teor o requerimento do parlamentar:

SENHOR PRESIDENTE:

Reverenciar os grandes feitos de homens célebres da humanidade, rememorar as conquistas e feitos gloriosos é uma das mais belas tradições desta Casa de Leis e dos Representantes do povo paranaense.

Respaldo no Regimento Interno e amparado na tradição desta Assembléia Legislativa, proponho para consignação nos Anais, um registro da passagem do 40º aniversário da

travessia heroica do Atlântico-Sul pelo Capitão-Aviador, Stanislaw Skarzynski, que transcorre na data de hoje.

No ano de 1922 aconteceu o mais fantástico voo, entre Lisboa e Rio de Janeiro, realizado pelos portugueses Gago Coutinho e Sacadura Cabral, que servindo-se do aparelho "Lusitania" fizeram a primeira viagem aérea entre Europa e Brasil. Seguiu-se a travessia do Atlântico Norte pelo renomado Charles Lindberg, em 1927.

Tanto os portugueses, quanto o norte-americano dispunha de recursos adiantados para a época.

Stanislaw Skarzynski conquistou fama pela precariedade de recursos de seu aparelho, o RWD-5, com apenas 430 quilos e um motor de 120hp. O avião, considerado modelo esporte, não passava de uma micro-máquina. Obteve permissão para realizar uma viagem de Varsóvia à África do Norte, em caráter turístico e comercial. Levado pelo espírito de aventura, sem qualquer permissão alçou vôo em direção da terra de Santos Dumont. Para realizar o percurso de 3.000 quilômetros, viu-se obrigado a levar um suplemento de combustível para reabastecer o aparelho em plena viagem.

A travessia durou 20 horas entre África e Natal.

O desembarque na terra portuguesa constituiu-se em grandiosa festa, que foi coberta por todas as emissoras de rádio. A multidão brasileira cumulo-o com o título de "herói dos espaços". O aventureiro-herói prosseguiu sua viagem em direção do sul do país.

Precisamente no dia 29 de maio aterrissou no aeroporto de Bacacheri, em nossa Capital, onde uma multidão ovacionou o capitão-aviador. Ao registrar a passagem de Skarzynski pela cidade de Curitiba, após decorridos 40 anos, ba, após decorridos 40 anos, nada melhor do que servir-se de suas palavras:

"... nas proximidades de Curitiba tive que desviar a fu-

maça oriunda da queima de campos e em seguida sobreviveu a cidade para conhecer a terra dos pinheirais... a descida foi difícil mas graças a uma inovação, introduzida na máquina, esta pousou de "barra", sem capotar, fato que deixou impressionados os técnicos brasileiros... Uma multidão rompeu os cordões de isolamento, formados pela polícia e pelo exército, envolvendo-me de todos os lados. Cobriram-se de flores, arremessaram para cima, abraçavam e beijavam. Proferiram discursos de boas vindas. Vi-me obrigado a sorrir, responder, apertar centenas de mãos entretanto meus pensamentos estavam voltados para o aparelho avariado..."

"O 'herói dos espaços', pos-

teriormente deslocou-se para Porto Alegre e Buenos Aires partindo dali para a Europa no mesmo navio em que viajara a máquina que o trouxe para o Brasil. O piloto Skarzynski morreu durante a 1ª Guerra Mundial, na qualidade de comandante da Royal Air Force.

Registramos este nome, porquanto, ao lado de Santos Dumont, dos portugueses, e do norte americano, ele pode ser considerado o precursor da aviação que caracteriza a nossa geração e esta pátria da História da Humanidade.

Sala das Sessões, em 29 de maio de 73.

Deputado Ivo Tomazoni



PAGINA 8 — 12 DE JUNHO DE 1973

Novo Núncio Apostólico no Brasil

RIO — CIC — A 23 de maio foi nomeado Núncio Apostólico no Brasil o Arcebispo italiano Carmine Rocco, de 61 anos de idade, atualmente Núncio Apostólico nas Filipinas. Nascido aos 12 de abril de 1912 e ordenado sacerdote em 26 de julho de 1936, entrou no serviço Diplomático da Santa Sé em 1942, trabalhando inicialmente nas Nunciaturas de Paris, Buenos Aires e Rio de Janeiro. Em nosso País, Mons. Rocco serviu nos anos de 1957-1958, sendo daqui transferido para importantes funções na Secretaria de Estado. De 1959 a 1967 foi Núncio Apostólico na Bolívia e de 16 de setembro até a presente data Núncio Apostólico nas Filipinas. Ainda não é conhecido o dia de sua chegada ao Brasil.

Justiça Social o resumo dos projetos impacto

BRASÍLIA — Em solenidade que durou 25 minutos o Presidente Médici sancionou leis que dispõem sobre áreas metropolitanas, previdência social e o trabalhador rural. Durante a solenidade desses três projetos-impacto votados pelo Congresso, o Presidente da República observou que "a preocupação humana, que se manifesta nas providências substanciadas nesses instrumentos legislativos, mostra, uma vez mais, que o econômico, quanto ao Governo, se apresenta simplesmente como processo ou meio para a realização de sociedade mais justa". Em seu discurso, considerado pelos observadores políticos uma resposta à carta de demissão do ex-Ministro Cirne Lima, Médici acrescentou que "no que diz respeito ao atual Governo, numerosas medidas, harmônicas entre

si, têm sido postas em prática com o objetivo de retificar, em defesa das classes menos favorecidas, as deformações causadas pelo crescimento da economia e pelo mal inflacionário".

Estiveram presentes à solenidade o Presidente da Câmara e o do Senado, os Ministros da Justiça, Fazenda, Trabalho, Planejamento e Interior, os líderes do Governo na Câmara e no Senado, os relatores da matéria, senador Lourival Batista e deputado Wilson Braga, e ainda os chefes dos Gabinetes Civil, Militar e do SNI. No pronunciamento, que fez à Nação, o Presidente Médici fez uma análise generalizada de cada um dos três projetos sancionados, realçando sempre a atenção que o Governo dispensa ao setor humano, lutando pela sua sempre maior valorização.

ESPORTE EM REVISTA

◆ **Campeonato paranaense:** Curitiba — Londrina 1x0, Atlético — Colorado 1x0, Pinheiros — Umuarama 3x1, Rio Branco — Maringá 3x2, Pontagrossense — Mourãoense 2x2.

◆ **Taça São Paulo:** Palmeiras — Portuguesa 0x0, São Paulo — Corinthians 1x1, Portuguesa — Juventus 0x0, Guarani — Paulista 4x0, Ferroviária — Comercial 2x1, Botafogo — América 1x1.

◆ **Campeonato gaúcho:** Internacional — São José 1x0, Grêmio — Pelotas 4x0, Bagé — Brasil 1x0, Sto. Angelo — Gaúcho 3x1, Esportivo — Aimoré 2x1, Caxias — Sta. Maria 0x0.

◆ **Itália x Brasil (em Roma) 2x0.** Fracassou o ataque dos Canarinhos, por causa da má atuação do Rivelino e Paulo César.

◆ **Independente (Buenos Aires)** sendo o campeão das Américas, lutará pelo título mundial com o campeão da Europa — o Ajax da Holanda.

◆ **Eliminatórias da Copa:** Polónia — Inglaterra 2x0, Alemanha Oriental — Finlândia 5x1, Checoslováquia — Dinamarca 6x0.

TERMINAL DE TRANSPORTES DE CURITIBA

O Terminal de Transportes de Massa da Praça Rui Barbosa será localizado num dos cantos do Anel Central de Tráfego Lento. Tangenciado por grandes artérias componentes do Sistema Estrutural será ele caracterizado por uma grande esplanada que, apoiada sobre taludes, arborizados desenvolvidos a partir da rua 24 de Maio, aproveitando os desníveis das ruas circunstantes.

Em sua área superficial de 40.450 metros quadrados, o Terminal contará quatro níveis de garagem para abrigar cerca de 3.500 automóveis particulares, terminal de transporte coletivo para 60 linhas e um centro comercial para atendimento da área próxima. Uma torre com trinta andares, contendo mais de 15 mil metros quadrados de área comercial emergirá da última plataforma proporcionando, além de excelente área para o comércio, estética e beleza arquitetônica à obra.

A implantação da obra, sob a coordenação da URBS, será realizada através da conjugação de esforços da iniciativa privada. Enquanto o total da área do Terminal soma 137.450 metros quadrados, a Praça Rui Barbosa (área arborizada) será acrescida para 40.450 metros quadrados. Ao transporte coletivo caberá uma área de 14.500 metros quadra-

dos enquanto que o centro comercial contará com cerca de 9.500 metros quadrados.

OUTROS TERMINAIS

A exemplo deste, outros dois terminais serão construídos em áreas centrais da cidade de Curitiba: na Praça Santos Andrade e Tiradentes, todos integrantes do projeto de renovação urbana da Capital do Paraná. Segundo estudos elaborados pelo Instituto de pesquisa e Planejamento Urbano de Curitiba, o Terminal da Santos Andrade, além de abrigar o transporte coletivo permitirá estacionamento para veículos.

Esses terminais, notadamente o da Praça Rui Barbosa enquanto marcam a transição da estrutura do pedestre sobre os conflitos acentuados na escala urbana de Curitiba, gerados por choques entre a velocidade, o porte e quantidade do veículo moderno, nas vias estreitas e construídas para as necessidades do século passado. As características atuais da Praça no entanto, não serão anuladas por com a construção do terminal, a Rui Barbosa sofrerá um manejoamento em sua vegetação e a sua área verde será dada a maior, uma vez que as obras abrangerão também a área atualmente ocupada pelo quartel da Artilharia Divisória.

O SANTO DAS COISAS PERDIDAS

HUGO BAGGIO

Na festa de Santo Antônio, em 13 de junho, nós o imaginamos no seu trabalho apostólico de correr a Itália de norte a sul e pensamos nele enfrentando os mesmos problemas que nós. Por todos os cantos brotavam grupos de hereges, isto é, homens que se opunham à sã doutrina e tentavam semear idéias absurdas. Que se opunham a todo o progresso, a toda descoberta, que negavam que Deus continua a se revelar e não nos obriga a viver apenas do que disse. Não aceitavam a possibilidade de um permanente renovar-se, também, nas coisas da Igreja. Que tinham que as fórmulas e símbolos usados nos primeiros dias do cristianismo eram imutáveis. Semelhante, em nossos dias: grupos se revoltam contra uma missa em vernáculo, sem perceberem que estão querendo negar ao homem a maravilhosa graça de falar a Deus e de escutá-lo com termos que lhe dizem alguma coisa. Teimam em negar a beleza de um sacerdote voltado para seu povo na hora tremendamente divina, quando o Deus vem sobre o altar. Por isso sonham e suspiram pela volta da missa latina de Pio V, declarando — numa atitude de franca rebeldia — que a missa de Paulo VI é herética...

Santo Antônio teve que desafiar tiranos que esmagaram o povo. Basta ler seus sermões para sentir-lhe a luta e a valentia. Teve que defender os inocentes contra a tirania, que desconhecendo a dignidade da pessoa humana, lançava homens a trabalhos forçados, a prisões desumanas, a campos de concentração. Se ele corresse o mundo de hoje leria muitos sermões a fazer contra as várias tiranias — de regimes e ideologias, de homens e de grupos — que andam machucando a humanidade, num tempo em que se proclamam os direitos humanos.

Contra todos os males de sua época empregou como método o Santo Evangelho. Por isso, quando aos pés de Santo Antônio, o livro que traz na mão devia ser o que mais lhe chama a atenção, depois do Menino que lhe desce das braças. E esta descoberta deveria levar-nos a descobrir o Evangelho. E aqui Santo Antônio poderia exercer um grande poder: que seus devotos lhes atribuem: restituidor das coisas perdidas. Faça ele com que o mundo reencontre o Evangelho, na sua pureza e na sua mensagem, e o mundo encontrado homens, como Santo Antônio, por sua palavra e exemplo, combaterão os males do mundo e devolverão a este mundo o Cristo e com ele a paz, a justiça, a compaixão, sobretudo um coração fraterno.

Impressões de uma viagem à Polónia

Pe. Frei Alberto Stawiński

26) EM POZNANIA (POZNAN)

Para assegurar a assistência espiritual aos emigrantes poloneses o zeloso Cardeal Augusto Hlond, Arcebispo Primaz da Polónia, com a colaboração do virtuoso sacerdote Pe. Inácio Posadzki, fundou, a 22 de agosto de 1932, a congregação missionária, denominada "Sociedade de Cristo para a Emigração Polonesa". A primeira comunidade da novel Congregação instalou-se em Pótlucke, na Pomerânia, onde a condessa Angela Potulicka lhe doara o seu próprio palacete com um lindo parque. Inicialmente, a Congregação, além de dedicar à formação de seus candidatos, montou, também, uma tipografia, que passou a imprimir livros e as revistas: "Msza święta" (A Santa Missa), "Głos do Seminarium Zagraniczne" (A Voz do Seminário no Exterior), "Czesło Świąteczne" (A Glória dos Santos Poloneses). A expansão da Congregação foi travada, em 1939, pelas tropas nazistas que aprisionaram e encerraram-nos nos campos de concentração nada menos que 50 religiosos dessa Congregação. Vítimas de maus

tratos e de trabalhos forçados pereceram 26 religiosos. Após o término da guerra sobreviveu mais uma dura saram-se da casa e do parque de Pótlucke, destinando-os a outras finalidades. Baseada na sua própria casa, a recém-fundada Congregação ficou sempre eira nem beira. A Providência Divina, porém, velava sobre essa pequena grei de missionários. Encontrou-se, então, para eles o abrigo do "Seminarium Zagraniczne", sito à rua de Lubranski, na cidade de Pósnania.

Atualmente, a Congregação conta 359 membros, sendo que 224 são sacerdotes, 58 Irmãos Religiosos, 52 alunos do seminário maior e 25 noviços. Fundada há 40 anos, essa benemérita Congregação já destacou 110 sacerdotes e 7 Irmãos Religiosos, para darem atendimento espiritual aos poloneses e seus descendentes que se encontram radicados nos seguintes países: na França, Alemanha, Itália, Austrália, Argentina, Estados Unidos, Brasil, Canadá e Nova Zelândia. No Brasil, uma trintena de abnegados missionários poloneses dessa Congregação vêm prestando importantes serviços à coletividade polonesa, sobretudo no Rio de Janeiro, Paraná, Santa Catarina e Rio Grande do Sul.

Atual superior geral da Congregação dos Padres da Sociedade de Cristo é o bondoso e simpático Pe. Wojciech Kania, que esteve no Brasil em 1971, fazendo a visita canônica aos seus religiosos. Encontrou-me em ele, pela primeira vez, em Camaraju, em Dom Feliciano, quando nos 80 anos de idade eram comemorados os 50 anos da imigração polonesa. Neguei-me a oportunidade, o Pe. Wojciech Kania fez-me o convite oficial para eu voltar a casa da Congregação, em Pósnania.

Apresentei-me, pois, confiadamente ao porteiro do "Seminarium Zagraniczne". Uma vez identificado pelo fui acolhido muito cordalmente pelo meu amigo Pe. Wojciech Kania. A casa estava de retiro com mais de 20 participantes, entre os quais se encontrava, também, o clérigo, Irmão Pe. José Wojda. Apesar da dispensância do retiro, foram-me dispensadas muitas gentilezas tanto pelo Pe. Wojciech Kania, como pelo vice-superior Pe. Eduardo Szymanski e bem como pelo superior da casa Pe. Florjanczyk. A minha visita foi regida pelo Berlik. A minha visita foi regida Mas, comprometi-me a voltar com mais folga. O meu relógio marcou 20 horas, quando deixamos Pósnania com destino a Gorzow Wielkopolski.

(continua)